Kraków. Sw.Anny 12
PT.Biblioteka Jagiellońska

Polska wobec historycznych wydarzeń

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 17 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 75

Hitler przekroczył granicę Czech

Niemcy oficjalnie objęli w Czechach władzę

Pierwsze zarządzenie Goeringa

Berlin, 15. 3. (PAT) Urzędowo donoszą: Naczelny dowódca grupy wojskowej nr 3, generał Blaskowitz ogłosił, iż na rozkaz kanclerza Hitlera obejmuje w Czechach w dniu dzisiejszym władzę wykonawczą.

Gen. Blaskowitz mianował Konrada Henleina szefem administracji cywilnej przy grupie wojskowej nr 3.

Berlin, 15. 3. (PAT) Urzędowo donoszą, że naczelny dowódca sił zbrojnych Rzeszy gen. von Brauchitsch wyjechał na obszar Czech i Moraw.

Berlin. 15. 3. (PAT). Urzędowo komunikują, że dziś około godz. 17-ej kanclerz Hitler w otoczeniu gen. Keitla, min. spr. zagr. Ribbentropa, szefa S. S. Himmlera i szefa prasowego Dietricha, przekroczył dziś granicę w okolicy czeskiej i udał się do posuwających się naprzód wojsk niemieckich.

* * *

Berlin, 15. 3. (PAT). Zarządzeniem Marsz. Goeringa z dniem dzisiejszym zakazuje się wszelkiego rodzaju przelotu samolotami nad dotychczasową granicą Czechosłowacji i całym terytorium Rzeszy.

Praga. 15. 3. (PAT). Komunikacja lotnicza została wstrzymana. Dziś nie wystartował z Pragi żaden samolot.

Operetkowa „niepodległość" Rusi Podkarp.

WARSZAWA 15 3 (PAT). Dr Augustyn Wołoszyn zwrócił się w dniu dzisiejszym telegraficznie do Rządu Polskiego z zawiadomieniem o ogłoszeniu niepodległosci Rusi Podkarpackiej z prośbą o współpracę z tym państwem.

Rząd polski nie zamierza udzielić na tę depeszę żadnej odpowiedzi.

HUSZT 15 3 (PAT). B. rząd karpatoruski z dr Wołoszynem na czele opuścił dziś rano terytorium Rusi Podkarpackiej, udając się do Rumunii.

Huszt i Sewliusz zostały w godzinach południowych zajęte przez wojska węgierskie.

Sensacja w Ameryce
a co Włochy?

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.) DONOSZĄ Z NOWEGO JORKU, ŻE WIADOMOŚĆ O WŁĄCZENIU CZECH I MORAW DO RZESZY NIEMIECKIEJ WZBUDZIŁA W NOWYM JORKU OLBRZYMIĄ SENSACJĘ. DZIENNIKI WYDAŁY NATYCHMIAST MILIONY EGZEMPLARZY DODATKÓW NADZWYCZAJNYCH, KTÓRE SPRAWOZDANIA O WKROCZENIU WOJSK NIEMIECKICH NA TERYTORIUM CZECH PODAŁY POD OLBRZYMINI NAGŁÓWKAMI. PRASA WSTRZYMUJE SIĘ OD WŁASNYCH KOMENTARZY.

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — l. r.). PRASA WŁOSKA NIE PRZYNOSI ŻADNYCH WIADOMOŚCI O PRZEBIEGU OSTATNICH WYPADKÓW, JAK RÓWNIEŻ O WKROCZENIU WOJSK NIEMIECKICH DO CZECH. O GODZ. 14-TEJ RADIOSTACJA WŁOSKA NADAŁA WPRAWDZIE KOMUNIKAT O ZAJĘCIU PRAGI, ALE NIE WYMIENIŁA ŻADNYCH SZCZEGÓŁÓW, NIE DODAJĄC RÓWNIEŻ WŁASNYCH KOMENTARZY W TEJ SPRAWIE.

Mołojcy siczowi uciekają

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.) W związku z krwawymi walkami, które toczyły się wczoraj na terenie Rusi Podkarpackiej, na teren Rumunii schroniło się nocy dzisiejszej około 200 Rumunów, mieszkańców Rusi Podkarpackiej, oraz około 50 członków organizacji bojowej Sicz.

Opóźniona interwencja

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — l. r.). Rząd angielski polecił ambasadorowi angielskiemu w Berlinie zwrócić się do rządu niemieckiego odnośnie do zamiarów Rzeszy w sprawie Czechosłowacji. Było to jednak spóźnione, ponieważ w międzyczasie wojska Rzeszy wkroczyły do Czechosłowacji.

Żądanie natychmiastowego
złożenia broni

Budapeszt, 15. 3. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Szef sztabu głównego armii węgierskiej dziś w południe udzielił następującej informacji: Posuwanie się naprzód wojsk węgierskich na terenie Rusi Pidkarpackiej trwa nadal. Gen. Prchala wysłał parlamentariuszy do dowódcy węgierskiej dywizji konnej, prosząc o pozostawienie mu pięciu dni czasu na wycofanie wojsk czeskich z Rusi. Szef węgierskiego sztabu głównego zażądał natychmiastowego złożenia broni. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

Dyplomatyczne kroki Węgier

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — l. r.). Minister Spraw Zagranicznych Beck przyjął dziś posła węgierskiego.

Bratysława, 16. 3. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych Budapesztu zawiadomiło rząd Słowacki, że poczyniło kroki, zmierzające do utworzenia poselstwa węgierskiego w Bratysławie.

Rzym, 16. 3. (PAT) Poseł węgierski w Rzymie Villani odbył wczoraj rano konferencję z włoskim ministrem spr. zagr. Ciano.

SZTUKA
LITERACKO-ARTYSTYCZNA KAWIARNIA
JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE
PLAC MARIACKI 4 (Hotel Europejski)

Polska wobec historycznych wydarzeń

Czesi wykreślili się sami z szeregów wolnych narodów

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — I. r.). Wczorajszy „Kurier Poranny" ogłasza następujące oświadczenie z wypadków dzisiejszego dnia.

„Jesteśmy świadkami ostatecznego rozkładu Czechosłowacji. Republika czechosłowacka, utworzona w r. 1918 przestała istnieć. Nie wytrzymał próby życia również kadłubowy twór utworzony na zjeździe monachijskim czterech mocarstw we wrześniu ub. r. Nie starczyło mu siły moralnej ani mocy żywotnej, by stawić czoło rozlicznym trudnościom. Logika życia okazała się silniejsza od kunsztownych koncepcyj. Ogłoszenie niepodległości przez Słowację, obsadzenie Rusi Podkarpackiej przez Węgry, które zmierzają do wytworzenia wspólnej granicy z Polską, wreszcie oddanie „z pełnym zaufaniem" przez p. Hachę Czech „w ręce kanclerza Rzeszy niemieckiej", kładzie kres istnieniu Czechosłowacji i likwiduje byt niepodległy narodu czeskiego, przekreśla utopijny plan wytworzenia z Rusi Podkarpackiej odrębnego państewka.

Na gruzach Czechosłowacji powstaje nowe odrębne, niezależne państwo polityczne — Słowacja. Naród polski wita ten fakt z żywą sympatią,

jaką darzył zawsze dzielny, ambitny naród słowacki, który tyle hartu wykazał w walce o byt niezawisły, jaką prowadził pod wodzą ks. Hlinki.

Minister Spr. Zagr. płk. Beck jeszcze przed paru dniami podkreślił, że jest rzeczą słuszną, ażeby dać narodowi słowackiemu możność odegrania w polityce roli podmiotu, a nie tylko przedmiotu. Opinia polska chce istotnie widzieć w Słowacji podmiot niezawisłej polityki.

Nie wątpimy też, że przyjaźń polsko-słowacka ugruntowana na głębokiej tradycji, stanowić będzie jeden z elementów niezależnej polityki słowackiej.

Wkroczenie wojsk węgierskich na Ruś, uzasadnione w ultimatum przesłanym jeszcze do Pragi, jest

całkowicie usprawiedliwione

zajściami granicznymi i prowokacjami, na jakie narażona była nieustannie ludność węgierska.

UKŁADY MONACHIJSKIE PRZESTAŁY ISTNIEĆ,

rząd budapeszteński posiada dziś zupełnie wolną rękę. Zachowanie Rusi jako tworu autonomicznego w ramach Czechosłowacji a jednocześnie jako jakiegoś groteskowego Piemontu ukraińskiego, było jednym z największych absurdów, jakie zna dyplomacja. Nic dziwnego, że

życie likwiduje dziś fałszywą sytuację,

jaką tam usiłowano wytworzyć.

WĘGRY ODZYSKAJĄ RUŚ, A JEDNOCZEŚNIE OSIĄGAJĄ WSPÓLNĄ, HISTORYCZNĄ GRANICĘ Z POLSKĄ,

co stanowiło zawsze jeden z naszych naczelnych postulatów politycznych. Polska z całym zrozumieniem i sympatią patrzy na ten nowy sukces polityki węgierskiej, z radością też powita nowego, choć starego sąsiada, z którym łączyła ją zawsze tradycyjna przyjaźń. Minister Beck powiedział w ostatnim przemówieniu, że w sprawie Rusi, Polska zatrzymała się „z jak największą życzliwością na postulacie węgierskim". Postulat ten znajduje się dziś w zasadzie realizacji.

Incorporacja Czech do Rzeszy niemieckiej zmienia jak gdyby dotychczasowe tezy polityki niemieckiej i organizacji III Rzeszy na zasadzie wyłącznie narodowej. Nie należy jednak zapominać, że fakt ten nastąpił

nie tylko bez oporu incorporowanej ziemi, ale za zezwoleniem najwyższych jej dotychczasowych władców,

co jest wypadkiem wyjątkowym w dziejach świata. Nagół bowiem narody żywe, choćby najmniejsze, nie rezygnują bez walki z posiadanej niepodległości, bo gdy nawet po walce ulegają przemocy, zdobywają wówczas tytuł moralny do rewindykowania wolności i lepszej przyszłości.

CZESI WYKREŚLILI SIĘ ZATEM SAMI Z SZEREGÓW NARODÓW WOLNYCH,

a nawet posiadających tytuł do wolności. Krwi co prawda nie przelali, ale zwykle tak się dzieje, że naród, który jej szczędzi w obronie własnej wolności, musi ją niejednokrotnie przelewać dla obcej sprawy. Państwo czechosłowackie było w tych warunkach nie do uratowania. Musimy to stwierdzić spokojnie, oceniając dalsze wypadki jako następstwa tych zasadniczych braków, które znajdowały się u podstaw koncepcji czechosłowackich.

Polityka polska obserwować może wypadki ze spokojem. Nigdy nie uważała ona systemu czechosłowackiego za trwały. Elementem jej natomiast na tym terenie jest przede wszystkim przez historię i geografię traktowany sojusz z Rumunią, stale przez oba kraje pogłębiany i rozwijany, a obok niego tradycyjna przyjaźń z Węgrami, która znajdzie umocnienie we wspólnej granicy polsko-węgierskiej, a ponadto gotowość nawiązania przyjaznej współpracy z młodym państwem słowackim.

Kto chce oszczędzać kupuje wszelkie artykuły kosmetyczne i galanteryjne PO REWELACYJNIE NISKICH CENACH tylko w najsolidniejszej **perfumerii BIRNFELDA, Lwów, Kazimierza Wielkiego 1**
NAJLEPSZE WODY KOLOŃSKIE I PERFUMY NA WAGĘ! 3930 CENY NAJNIŻSZE!

Tam, gdzie granica polsko-węgierska staje się rzeczywistością

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy z rejonu Ławoczne—Beskid).

Sławsko, 16. 3. (Tel. wł.) Uwaga całego społeczeństwa skierowana jest w tej chwili w stronę naszej granicy południowej, ku której

krok za krokiem wśród trudnych warunków terenowych zbliżają się wojska węgierskie.

W szczególności skupia się ona około dwu wylotów granicznych, przez które prowadzą linie kolejowe tj. w Ławocznem i w Siankach. Liniami tymi odbywa się marsz kolumn węgierskich jako najdogodniejszymi i najkrótszymi arteriami komunikacyjnymi. Dość silny w godzinach porannych mróz, znaczny opad śnieżny, staczane na niektórych odcinkach bojowego marszu potyczki z siczowymi strzelcami, a przede wszystkim konieczność natychmiastowej obsady zajętych terenów, przyczyniają się w znacznej mierze do pewnego zwolnienia tempa węgierskiego marszu ku węgiersko-polskiej granicy.

Wczesnym rankiem przybywamy do Ławocznego. Graniczna ta miejscowość występuje w przepięknej swej szacie zimowej. Na terenie Ławocznego w oczekiwaniu historycznej chwili

wre gorączkowa praca

na wszystkich odcinkach związanych ze służbą publiczną na przygranicznym obszarze. Pracuje z nadzwyczajną sprawnością miejscowy urząd ruchu PKP, który po pewnej martwocie stacji, oderwanej od ożywionego dawniej ruchu międzypaństwowego, nowe zadania rozpoczyna spełniać z nadzwyczajną ofiarnością. W oblężeniu pozostaje kabina telefoniczna w urzędzie pocztowym, zajmowana zarówno raz po raz przez nas dziennikarzy, jak i przez połączenia urzędowe. Z niecierpliwością oczekujemy wieści z tamtej strony granicy. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że

postępujące ku granicy wojska węgierskie staczają utarczki z występującymi tu i ówdzie oddziałami siczowych strzelców,

z którymi walczą również i ustępujące wojska czeskie. Jak informują nas, grupy siczowych strzelców, rekrutujące się w dużej mierze z ochotników zagranicznych, poniosły bardzo znaczne straty zarówno w zabitych jak i rannych. Siły siczowców znaczniejsze w południowej części b. Ukrainy Zakarpackiej, maleją zarówno ilościowo jak i jakościowo ku północy, gdzie oddziały siczowców występują w cywilnych ubraniach i są niedostatecznie uzbrojone. W ogólności

ludność zamieszkująca obszary przygraniczne po tamtej stronie, przyjęła wieść o wkroczeniu wojsk węgierskich z nieopisanym entuzjazmem i wielką ulgą.

W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w dniu wczorajszym zwrócić by należało jeszcze uwagę na jeden moment. Wśród licznej miejscowej ruskiej ludności zauważyć było można wczoraj wielkie przygnębienie skutkiem braku jakichkolwiek wiadomości o 20 przeszło mołojcach, którzy zbiegli przez granicę i zaciągnęli się w szeregi siczowych strzelców. Jeden z nich właściciel sklepu, ojciec dwojga dzieci, sprzedał sklep za 3 tys. zł., pozostawił rodzinę i od chwili, gdy przeszedł na tamtą stronę, wszelki ślad po nim zaginął.

Od strony granicy na razie zupełna cisza. We wtorek wieczorem przerywały ją czas jakiś

odgłosy strzałów karabinowych i silne detonacje,

niewiadomego pochodzenia. Raz po raz odzywały się dzwonki telefonów od strony stacji Wołowca z tamtej strony frontu.

Kolejowi urzędnicy czescy, straż graniczna, celna czeska, zwracały się z usilnymi prośbami do tutejszych władz o zezwolenie na przejazd przez Polskę do Czech. O godz. 5-tej na stację graniczną Beskid zajechał olbrzymi pociąg ewakuacyjny czeski, ciągniony przez trzy parowozy.

W pociągu tym znajduje się pięćset kilkadziesiąt osób, m. in. 96 żandarmów czeskich, policja, kilkudziesięciu wojskowych, 200 kilkudziesięciu urzędników czeskich, 100 kilkadziesiąt kobiet i dzieci, który to pociąg tranzytem przez Polskę uda się do Bogumina. — Na stacji Beskid

żandarmeria czeska, wojskowi i policja czeska zostali rozbrojeni,

po czym pociąg udał się w dalszą drogę do Sławska. Po odjeździe tego pociągu na stacji Wołowiec zgłasza się jedyny pozostały na stacji miejscowy urzędnik Rusin, jako jedyna osoba w tej chwili na dworcu tamtejszym. Wieczorem awizowano kolumnę autobusową, wiozącą 1000 wojskowych szosą przez przełęcz Tucholską do Klimcza po naszej stronie. Uchodźcy zwrócili się do Ministerstwa Komunikacji o udzielenie im wolnego przejazdu przez Polskę do Czech. W każdym razie z szybkości, z jaką się odbywa ewakuacja granicznych stacji b. Ukrainy Zakarpackiej, można przypuszczać, że

lada chwila pierwsze oddziały węgierskie znajdą się na granicy polskiej,

co nastąpi albo dziś wieczorem, albo jutro w godzinach porannych.

Zagadnienie polityki zagranicznej na plenarnym posiedzeniu Senatu

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono w obecności ministra Becka do debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawozdawca sen. Katelbach podkreśla, że tegoroczne rozważania Izb Ustawodawczych nad budżetem M. S. Z. przypadają w zupełnie wyjątkowym okresie.

Wypadki ostatnich dni, a nawet godzin oświetlają w sposób jaskrawy do datnie strony takiego ustroju naszej polityki zagranicznej. Według ostatnich wiadomości nastąpiło wyodrębnienie Słowacji w formie niepodległego państwa. Rząd słowacki zwrócił się w ciągu dzisiejszej nocy do rządu Rzeczypospolitej o uznanie tego stanu rzeczy. — Równocześnie prezydent Hacha złożył w ręce kanclerza Hitlera losy swego państwa, wobec czego musimy liczyć się z faktem, że państwo czeskie, jako samodzielny organizm polityczny przestaje istnieć. Odpowiedź czeska na ultimatum Węgier została uznana przez rząd węgierski za niewystarczającą. — Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Przykarpacką.

USTOSUNKOWANIE SIĘ RZĄDU POLSKIEGO DO TYCH ZJAWISK OPIERAĆ SIĘ BĘDZIE NA ZASADACH ZAKOMUNIKOWANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dniu 11 marca b. r.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Wojska niemieckie wkroczyły do Pragi

Rozkaz Hitlera do oddziałów niemieckich

(Podajemy depesze otrzymane w środę do godz. 18-tej w kolejności, w jakiej je otrzymywaliśmy. Wiadomości o nowszych wydarzeniach znajdą Czytelnicy na innych kolumnach depeszowych — Red. „Dz. Polsk.").

Berlin, 16. 3. (PAT) Kanclerz Hitler wydał rozkaz do wojska, w którym stwierdza, iż Czechy znajdują się w stanie rozkładu, zaś przeciwko Niemcom w Czechach i na Morawach stosowany jest terror.

Z dniem 15 marca 1939 r. oddziały wojsk niemieckich wkroczą na terytorium Czech, aby zabezpieczyć życie i mienie wszystkich mieszkańców kraju.

Odezwa apeluje do ludności, iż żołnierzy niemieckich nie będzie traktowała jako wrogów, lecz jako uosobienie woli rządu niemieckiego ustalenia porządku. Odezwa zapowiada, że

wszelki ewentualny opór będzie natychmiast złamany i kończy się słowami: „Bądźcie poza tym świadomi, że wkraczacie na czeskie terytorium jako reprezentanci wielkiej Rzeszy".

Praga, 16. 3. (PAT) Radiostacja praska ogłosiła kilkakrotnie komunikat, zapowiadający wkroczenie wojsk niemieckich na obszar Czech i Moraw. Komunikat wzywa ludność do zachowania spokoju i dyscypliny.

Berlin, 16. 3. (PAT) Naczelne dowództwo sił zbrojnych komunikuje:

Wojska armii niemieckiej pod wodzą generała piechoty Blaskowitza i generała piechoty Lista, przekroczyły wczoraj rano granicę niemiecko-czeską i znajdują się w marszu do zakreślonych na dzień dzisiejszy celów w Czechach i Morawach.

Już wczoraj wieczorem grupy wojska i oddziały przyboczne kanclerza Hitlera obsadziły Morawską Ostrawę i Witkowice. Eskadra lotnictwa niemieckiego pod dowództwem generałów Kesselringa i Sperrle oraz generała-porucznika Loehre przeleciały w tym samym czasie nad granicą niemiecko-czeską.

Berlin, 16. 3. (PAT) Minister Rzeszy dr. Goebbels w środę rano o godzinie 6-tej podał do wiadomości przez wszystkie rozgłośnie niemieckie komunikat o rokowaniach z dr Hacha, proklamację kanclerza Hitlera i rozkaz kanclerza do wojska.

Praga, 16. 3. (PAT) Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie o natychmiastowej likwidacji komisyj poborowych na obszarze całego państwa.

Praga, 16. 3. (PAT) Ministerstwo przemysłu i handlu wezwało wszystkie zakłady przemysłowe, aby w zakładach tych bieg pracy odbywał się normalnie. Ministerstwo komunikacji wystosowało apel do wszystkich funkcjonariuszy kolei żelaznych oraz poczt i telegrafów, aby normalnie pełnili swe dotychczasowe obowiązki.

Praga, 16. 3. (PAT) Megafony, ustawione na ulicach miasta, wzywają ludność do zachowania spokoju.

Ludność niemiecka dekoruje domy flagami ze swastyką.

Radio Praga 2 zostało oddane do dyspozycji mniejszości niemieckiej.

Berlin, 16. 3. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że

O GODZ. 9.45 PRZEDNIE STRAŻE WOJSK NIEMIECKICH WKROCZYŁY DO PRAGI. ODDZIAŁ SAMOCHODÓW PANCERNYCH USTAWIŁ SIĘ PRZED PLACEM ZAMKU HRADCZYNA. RÓWNOCZEŚNIE 3 SAMOCHODY CIĘŻAROWE Z OFICERAMI POLICJI NIEMIECKIEJ PRZYBYŁY POD GMACH DYREKCJI POLICJI.

Berlin, 16. 3. (PAT) Niem. Biuro Informacyjne donosi, że wojska niemieckie wkroczyły do Brna.

Berlin, 16. 3. (PAT) Naczelne dowództwo sił zbrojnych komunikuje, że w godzinach rannych wojska niemieckie zajęły Pilzno i Ołomuniec.

Wojska gen. Blaskowitza dotarły koło godz. 10 do Pragi.

Wojska węgierskie docierają do granicy polskiej

Budapeszt, 16. 3. (PAT) Korespondent PAT dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że

wojska węgierskie, posuwając się dolinami rzek Ung i Latorca, zdążają szybko w stronę granicy polskiej. Według dotychczasowych przewidywań, pierwsze patrole węgierskie już dziś wieczorem mogą osiągnąć granicę polską.

Szczegółowych informacyj o tym dokąd dotychczas dotarły wojska węgierskie, na razie uzyskać nie można. Jak się zdaje, dwie kolumny wojsk zdążające dolinami wspomnianych rzek, posunęły się najdalej.

Niezależnie od tego

wojska węgierskie przekroczyły już linię demarkacyjną na całej jej długości i posuwają się szybko naprzód.

Opór, stawiany tym wojskom, jest słaby. Wojska czeskie zachowują się biernie.

Budapeszt, 16. 3. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, że

ruska rada narodowa zwróciła się do rządu węgierskiego z prośbą o udzielenie Rusinom pomocy przez zajęcie Rusi Podkarpackiej.

Budapeszt, 16. 3. (PAT) Minionej nocy Czesi w okręgu gmin Fancsika i Voerboecz przekroczyli granicę i zaatakowali węgierskie oddziały graniczne. Wojska węgierskie energicznie odparły atak i natychmiast podążyły za ustępującymi siłami czeskimi w głąb Rusi Podkarpackiej. Ofensywa będzie prowadzona aż do zupełnego unieszkodliwienia napastnika.

Depesza min. Becka do min. Durczańskiego

Polskie poselstwo w Bratysławie

Warszawa, 16. 3. (PAT) W odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych Słowacji dr Durczańskiego, notyfikującą powstanie niepodległego państwa słowackiego, minister spraw zagran. J. Beck skierował do ministra Durczańskiego następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Ferdynand Durczański, minister spraw zagranicznych Słowacji.

„W odpowiedzi na telegram Waszej Ekscelencji z dnia 14 bm. mam zaszczyt zapewnić, że rząd polski uznawał zawsze prawo narodu słowackiego do swobodnego określenia form jego istnienia politycznego. Dla ustalenia kontaktu i współpracy z rządem republiki słowackiej, postanowiłem mianować bezzwłocznie dr Mieczysława Chałupczyńskiego jako reprezentanta dyplomatycznego rządu polskiego w Bratysławie".

(—) J. Beck, minister spraw zagranicznych Polski.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Z dn. 15 marca ustanowione zostało poselstwo R. P. w Bratysławie. Kierownictwo poselstwa powierzone zostało p. Mieczysławowi Chałupczyńskiemu, dotychczasowemu konsulowi R. P. w Ungwarze.

* * *

Berlin, 16. 3. (PAT) Prezydent Hacha opuścił wczoraj Berlin o godzinie 11 m. 16 w towarzystwie ministra Chvalkovsky'ego, udając się w drogę powrotną do Czech.

Przychylne głosy prasy francuskiej o granicy polsko-węgierskiej

Paryż, 16. 3. (PAT) Dzienniki paryskie poświęcają wiele miejsca wypadkom w Czechach i Słowacji, jednak

w większości artykułów przebija desinteressement Francji wobec tych zagadnień.

„Excelsior" pisze: Gwałtowny bieg wypadków nie pozwolił Francji i Anglii wywrzeć ich umiarkowanego wpływu w myśl układów monachijskich.

„Petit Parisien" zaznacza, iż Francja właściwie przez układy w Monachium została zwolniona ze wszystkich zobowiązań wobec Czech. O ile chodzi o kwestię zobowiązań, wynikających z gwarancyj Anglii i Francji dla nowej Czechosłowacji w myśl układów monachijskich, to prasa francuska podkreśla dziś, że gwarancje te jeszcze nie weszły w życie. Zresztą — jak to insynuuje między wierszami „Petit Parisien", a co zaznacza wyraźnie „Matin" — Francja nie ma powodu interweniować w sprawach czeskich.

W komentarzach do wypadków **poważne miejsce zajmuje sprawa wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Realizacja tego postulatu znajduje raczej pozytywny oddźwięk na łamach szeregu dzienników.**



Praga przyjęła ultimatum węgierskie

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.). Według nieoficjalnych wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy około godziny 23,

rząd czeski przyjął ultimatum rządu Węgier i w ciągu dnia jutrzejszego wycofa wojska czeskie z terenu Rusi Podkarpackiej,

oddając władzę na tym terytorium wojskom węgierskim.

* * *

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.), Według ostatnich wiadomości

premierem rządu czeskiego po ustąpieniu premiera Berana, zostanie gen. Gajda.

* * *

Praga, 15. 3. (PAT.) Według informacji z kół politycznych gen. Gayda przedstawił rządowi swój program polityczny i pogląd na wyjście z obecnego kryzysu. Na podstawie jego memorandum miały się z nim odbyć w sposób zupełnie poufny rozmowy czynników miarodajnych. Nie jest wykluczone, że może on odegrać pewną rolę w kształtowaniu się gabinetu.

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.), **Dziś rząd czeski wydał proklamację do narodu czeskiego, zawiadamiającą o odłączeniu się Słowacji od państwa czechosłowackiego, przy czym proklamacja stwierdza, że oba narody rozchodzą się w przyjaźni.**

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bratysławy, że wojska węgierskie, które zajęły wczoraj rano miejscowość graniczną Podhorin,



SKŁAD GŁÓWNY:
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARIACKI 11

posunęły się wgłąb terytorium karpatoruskiego i są w tej chwili o 24 km na północ od Munkacza.

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.) **Ze źródeł słowackich potwierdzają wiadomość o kontynuowaniu marszu oddziałów węgierskich na Ruś Podkarpacką. Według ostatnich wiadomości Węgrzy zajęli terytorium Rusi aż do miejscowości Podhoriany.**

Marsz wojsk węgierskich wgłąb Rusi Podkarpackiej

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.) Urzędowo donoszą z Budapesztu ze źródeł węgierskich o zajściach, jakie miały miejsce na granicy węgiersko-czeskiej.

Czesi usiłowali wysadzić w powietrze linię kolejową Csalan Feketepatas.

Usiłowania te zostały wczas spostrzeżone przez Węgrów, którzy udaremnili te próby. Oddziały czeskie atakowały miejscowość Ungdaroc o godz. 13.30, 13.50 i 14.15. Ataki czeskie zostały odparte przez oddziały węgierskie.

Również w Nagy Dobrany odparto atak wojsk czeskich. — W Rachow w miejscowości położonej na Rusi Przykarpackiej wysadzono w powietrze dwa mosty.

Nie sprawdzono, czy zamach ten był dziełem oddziałów czeskich czy też Siczowców. W pobliżu Dorsaj wysadzono również most. Na linii kolejowej wiodącej do Użoku **uszkodzono tor w kilku miejscach.**

Miejscowość Nagy Berezna odcięta jest od świata.

Wszystkie linie telefoniczne, urządzenia telegraficzne oraz szosy zostały obsadzone przez oddziały wojskowe.

Z miasta dochodzą odgłosy strzelaniny. Również słychać odgłosy strzelaniny z miejscowości Nagysew, która to gmina została obsadzona przez oddziały wojsk czeskich. — W jednej ze wsi w pobliżu Rachow stworzona została przez tamtejszych Węgrów straż porządkowa, która została rozbrojona przez oddziały czeskie. Dowódca straży porządkowej został rozstrzelany.

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.)

Nieprzemakalne PŁASZCZE z materiałów angielskich i krajowych
poleca FABRYKA UBIORÓW
Roth i Ruhdörfer Lwów, Legionów 3/I. p.
(nad kinem Palace). 4166

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął hr. Szecheny'i

Warszawa, 15. 3. (PAT) W dniu 14 bm. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął prezesa Towarzystwa Polsko-Węgierskiego hr. Szecheny, który wręczył Panu Marszałkowi książkę pt. „Dzieje Węgier" Emery-ka Lukinicha.

„Wielki walc" — wielki film

Te słowa trzeba zapamiętać, wryć w pamięć...

„Wielki Walc", to film, który stanowi żywy dowód, że sztuka filmowa i przemysł kinematograficzny potrafią połączyć wszystkie walory geniuszów różnych ras i krajów. Tylko w Hollywood można było zrealizować film, któryby łączył w sobie wiedeńską muzykę, amerykańską technikę, francuską realizację i możliwości Metro Goldwyn Mayer. Wspaniały film muzyczny, o oszałamiającej wystawie, czarującym wdzięku straussowskich walców i dramatycznym napięciu, jakiego szukać pośród tysiąca innych filmów.

Obsadę stanowią: Luiza Rainer, Fernand Gravey, Miliza Korjus. Dwie świetne gwiazdy i nowe odkrycie, rewelacja Hollywodu.

Miliza Korjus jest śpiewaczką o niezrównanym głosie, który już zdążył jednym filmem („Great Waltz", to jej debiut) zasłynąć w Hollywood, w Nowym Jorku, w całej Ameryce.

Scenariusz pomyślany tak, by film nie był jednostronny, nie tylko muzyczny, ale by zawierał momenty dramatyczne, konflikty uczuciowe, erotyczne... — Życie Jana Straussa, które posłużyło za podstawę do scenariusza, obfitowało przecież w wiele wysoce emocjonujących, trapiących chwil...

Dziś premiera w kinie CASINO.

Wojska niemieckie obsadziły urzędy w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa, 15. 3. (PAT.) — **WCZORAJ O GODZINIE 9-EJ WOJSKA NIEMIECKIE OBSADZIŁY MAGISTRAT I URZĄD CELNY W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.**

* * *

Berlin, 15. 3. (PAT.) Wrażenie, jakie wywołała niepodległość Słowacji w Berlinie odzwierciadlają 5-cio szpaltowe tytuły dzienników wieczornych, ukazujące się kolejno w nowych wydaniach: „Koniec Czechosłowacji" — oto hasło dnia. Z niemniejszym rozgłosem donoszą o ruchach wojsk węgierskich na Rusi. Piszą tu o „historycznym posiedzeniu sejmu słowackiego", a równocześnie wielkie tytuły głoszą o „czeskiej mobilizacji". Dzienniki donoszą w wielkich tytułach o „krwawej rzezi Niemców w Iglau — działalność podpalaczy komunistycznych — Noc grozy — Ciężkie maltretowanie Niemców".

„Lokal Anzeiger" oświadcza w tytule: „Krwawy teror Czechów trwa".

Nagły powrót Goeringa do Berlina

Berlin, 15. 3. (PAT.). **Marszałek Goering powrócił we wtorek wieczorem z Włoch do Berlina.**

W kołach politycznych utrzymują, że marszałek Goering weźmie udział w konferencji, jaką odbędzie kanclerz Hitler z prez. Hachą.

Berlin, 15. 3. (PAT.) Prezydent Hacha przybędzie ze swym otoczeniem do Berlina dziś o godzinie 22.30. Będzie on, jak słychać, przyjęty przez kanclerza Hitlera w obecności ministra Ribbentropa jeszcze dziś w nocy.

* * *

Berlin, 15. 3. (PAT.) **Prezydent republiki czechosłowackiej Hacha przybył ze swoim otoczeniem do Berlina wczoraj o godzinie 22.41, powitany na dworcu przez podsekretarza stanu Weizsaeckera, szefa protokołu w ministerstwie spraw zagranicznych Doernberga, sekretarza kancelarii kanclerza Rzeszy Meissnera, komendanta miasta Seiferta i posła czeskiego Mastnego.**

Berlin, 15. 3. (PAT.) Prezydent republiki czecho-słowackiej odjechał ze swo im otoczeniem z dworca do hotelu „Adlon" gdzie zamieszkał. Z hotelu min. Chvalkovsky udał się z wizytą do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, **który go następnie rewizytował w hotelu Adlon. Koło godziny 24.00 odbędzie się wizyta prezydenta Hachy u kanclerza Rzeszy Hitlera.**

Feldmarszałek Goering znajduje się już w kancelarii Rzeszy i weźmie udział w rozmowach z prezydentem Hachą.

* * *

Praga, 15. 3. (PAT.) Z Husztu donoszą, iż posiedzenie „sejmu" karpatoruskiego zwołane zostało na godzinę 15 we środę 15 b. m.

Uroczyste nabożeństwo w Moskwie bez udziału rządu

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Moskwy, że w niedzielę 12 bm. jako w dniu koronacji Ojca Św. Piusa XII w jednym z kościołów w stolicy sowieckiej, odbyło się nabożeństwo uroczyste dla członków **korpusu** dyplomatycznego. Rząd sowiecki na na bożeństwie nie był reprezentowany.

Krwawa likwidacja „Siczy" Wołoszyna

Huszt, 15. 3. (PAT) „Sisz" **została zlikwidowana przez żandarmerię czeską.**

Likwidacja „Siczy" w Husztcie miała przebieg dosyć krwawy. Było 14 zabitych i przeszło 100 rannych.

Ulice w Husztcie są patrolowane przez wojsko i żandarmerię oraz samochody pancerne. U wylotów ulic stoja karabiny maszynowe i działka piechoty.

Huszt, 15. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 15.30 oddziały siczowe zaatakowały budynek rządowy, siedzibę rządu karpatoruskiego. Żandarmeria, utrzymująca straż przy siedzibie rządu, stawiła opór zbrojny.

Większy oddział żandarmerii czeskiej odparł natarcie Siczy, zajmując przy tym główną kwaterę organizacji siczowców.

Silniejsza grupa siczowców z karabinami maszynowymi zdołała schronić się w budynku magistrackim. Po krótkim czasie

żandarmeria czeska, z pomocą ognia karabinów maszynowych z samochodów pancernych oraz oddziałów wojskowych, zdobyła magistrat, aresztując zebranych tam siczowców.

Wojsko i żandarmeria obsadziły następnie wszystkie ważniejsze punkty miasta, likwidując wszelki opór. W chwili obecnej zarówno miasto jak i pobliskie okolice, obsadzone są przez oddziały wojskowe i żandarmerię z karabinami maszynowymi i oddziałami piechoty.

Ogółem, w czasie starć wojska z organizacjami siczowymi w Huszcie poniosło śmierć 15 siczowców i około 100 jest ciężko rannych.

Wojska polskie zabezpieczyły granicę polsko-karpatoruską

Warszawa, 15. 3. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu urzędowego:

„BEMAR" Biuro Techniczno - Przem. Lwów, Piekarska 40, telefon 247-48 — dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne, motory, przeprowadza budowy i rekonstrukcje młynów oraz tartaków. 4168

W związku z wypadkami, rozgrywającymi się w Czechosłowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzecząpospolitą Polską a Rusią Podkarpacką.

* * *

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wiadomości, które rozpoczęły napływać od dzisiejszego południa, wywołały w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Koła polityczne podkreślają, że przebieg wypadków odbywa się zgodnie z założeniem polskiej polityki zagranicznej,

której wyraz dał onegdaj min. Beck w przemówieniu w Senacie.

GŁÓWNY POSTULAT POLSKI DOTYCZĄCY WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ ZOSTANIE ZREALIZOWANY CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DNI.

Koła polityczne zwracają również uwagę, że przebieg wypadków ostatnich godzin jest

GENERALNĄ KLĘSKĄ POLITYKI UKRAIŃSKIEJ,

która, jak wiadomo, w sposób lekkomyślny budowała fantastyczne nadzieje w związku z imprezą na Rusi Podkarpackiej.

Impreza ta ulega likwidacji doslownie w kilkunastu godzinach burząc zgoła nierozważne obliczenia polityków ukraińskich.

Dla polityków ukraińskich ostatnie wypadki będą musiały pociągnąć bardzo daleko idące konsekwencje.

Następstwa te odbiją się w pierwszym rzędzie na Ukraińcach polskich

Odpowiedź rządu czeskiego na notę węgierską

Budapeszt, 15. 3. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo:

Na ultimatum rządu węgierskiego, rząd czeski, na prośbę rządu karpatoruskiego odpowiedział notą, doręczoną we wtorek o godzinie 23. Nta, utrzymana w uprzejmym tonie przyrzeka, że poddani węgierscy i ludność Rusi Podkarpackiej narodowości węgierskiej nie poniosą żadnych szkód. Nota nie zaspakaja jednak istotnych żądań rządu węgierskiego.

Z jednej strony nota stwierdza, że wojska czeskie rozpoczną opróżnianie Rusi Podkarpackiej, a z drugiej strony odmawia tamtejszym Węgrom prawa zorganizowania uzbrojonych oddziałów celem samoobrony.

W ostatnich godzinach nadeszły bardzo niepokojące wiadomości o losie pogranicznej ludności węgierskiej i Węgrów na Rusi Podkarpackiej, w następstwie czego

rząd węgierski musi stwierdzić, że tzw. rząd karpatoruski nie może, lub nie chce skutecznie bronić interesów ludności węgierskiej i dlatego sam w sposób energiczny pomyśli o jej obronie.

Interpelacje w Izbie Gmin i wymijające odpowiedzi Chamberlaina

Londyn, 15. 3. (PAT.) Wypadki w Słowacji były dziś przedmiotem szeregu interpelacji w Izbie gmin.

Odpowiadając na zapytanie leadera opozycji pos. Atlee, premier Chamberlain oświadczył co następuje:

„Wedle informacji, otrzymanych od posła brytyjskiego w Pradze, sytuacja w Bratysławie pozostaje nadal na zewnątrz spokojna, aczkolwiek w innych częściach Czecho-Słowacji miały miejsce starcia z ludnością niemiecką. Nie posiadam żanych informacji co do charakteru rozmowy między kanclerzem Hitlerem a Tiso.

Pos. Atlee zapytał wówczas dodatkowo, jaką akcję zamierza rząd brytyjski podjąć wobec przyjętych prezen gwarancji, odnośnie integralności terytorialnej Czecho-Słowacji, oraz czy w świetle obecnej sytuacji rząd brytyjski zamierza odbyć konsultację z pozostałymi państwami, gwarantującymi układ oraz z rządem Czecho-Słowackim. Premier Chamberlain odpowiedział:

„Kwestia jakiejkolwiek akcji dotychczas nie zaistniała".

Pos. Atlee zapytał następnie: „Czyż nie jest rzeczą jasną, że jeżeli zaznacza się wpływ, mający na celu odseparowanie Słowaczyzny od reszty Czechosłowacji, to rząd brytyjski na podstawie swoich gwarancji w ramach porozumienia monachijskiego zobowiązany jest objawiać bardziej ścisłe zainteresowanie we wszystkim, co dotyczy reszty integralności państwa Czecho-Słowackiego?"

Premier Chamberlain odpowiedział:

„Wobec braku wyczerpujących informacji, nie chciałbym wyrażać opinii co do pierwszego, wysuniętego powyżej punktu, nawet o ile tak było, to nie stanowiłoby to jeszcze powodu do zastosowania gwarancji".

Pos. Atlee zapytał dalej, czy słowacki premier oznajmił, że rząd brytyjski poprostu czeka na powstanie faktu dokonanego i czy rząd brytyjski podjął jakiekolwiek kroki celem odbycia konsultacji z przedstawicielami rządu czechosłowackiego, rządu francuskiego, lub któregokolwiek innego gwaranta, zważywszy, że krążą pogłoski, których nie sposób całkowicie ignorować na temat możliwego rozpadnięcia się Czecho-Słowacji, której integralność W. Brytania zagwarantowała?"

Premier Chamberlain dał odpowiedź wymijającą.

premier Chamberlain odpowiedział w sposób niewyraźny, że

„tego rodzaju przypuszczenia byłyby całkowicie nieuzasadnione".

DZIŚ PREMIERA w kinie CHIMERA

Pierwszy i jedyny w swoim rodzaju film „gangsterski" na wesoło! „WRÓG GANGSTERÓW Nr. 1"

SIERŻANT BERRY W gł. roli Hans ALBERS

SENSACJA! TEMPO! HUMOR! Film, który każdego zadowoli

Polacy protestują przeciwko wtrącaniu się Niemców do spraw słowiańskich i żądają kolonii

Wczoraj o godzinie 18 odbyło się zebranie Oddziału Skarbowców O. Z. N. we Lwowie, zwołane z okazji 2-ej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N.

Zebranie zagaił przewodniczący oddziału inż. Antoni Hollender, przedstawiając w pięknych słowach ideę Obozu. Następnie zabrał głos sekretarz Okręgu lwowskiego O. Z. N. mjr. dypl. Ludwik Domoń, obrazując prace Obozu na terenie Okręgu lwowskiego za ostatni rok.

Szczególną uwagę mówca zwrócił na charakter i rolę pracowników umysłowych w O. Z. N. i stosunek Obozu do zagadnień świata pracy, podkreślając rolę i zadanie urzędnika na Kresach Wschodnich. Mjr. Domoń zwrócił również uwagę na sprawy kolonialne i na wydarzenia polityczne na terenie Rusi Podkarpackiej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym licznie zebrani członkowie Oddziału odśpiewali Hymn Państwowy, wznosząc samorzutnie okrzyki na cześć Obozu i jego Szefa, gen. Skwarczyńskiego.

Następnie przemówił inż. Musiał, przedstawiając wyczerpująco ważność zagadnienia kolonij dla Polski.

Po przemówieniu inż. Musiała, zebrani przez aklamację uchwalili następujące rezolucje:

1. Odział skarbowców O. Z. N. we Lwowie stwierdza jednogłośnie, że Polska, jako Państwo 35-milionowe, musi posiadać kolonie, które są podstawą bytu każdego mocarstwa. Żądamy przeto, aby nasze władze państwowe rozpoczęła w tej sprawie akcję nieustępliwie realizowały, w przekonaniu poparcia tej akcji przez wszystkich Polaków na całym świecie.

2. W związku z wypadkami rozgrywającymi się w chwili obecnej na terenie Czechosłowacji, protestujemy przeciwko wtrącaniu się Niemców do spraw narodów słowiańskich i wzywamy braci-Słowian, Czechów i Słowaków, do zdecydowanego przeciwstawienia się niemieckiej ekspansji na wschód.

Po uchwaleniu rezolucji, przew. inż. Hollender, dziękując zebranym za liczne przybycie, zebranie zamknął.

Likwidacja anarchistycznych elementów w powiecie brzeżańskim

Warszawa, 15. 3. (PAT.) W związku z szeregiem wypadków teroru i próbami anarchizowania życia publicznego, jakie od dłuższego czasu miały miejsce na terenie pow. brzeżańskiego

władze bezpieczeństwa podjęły energiczną akcję, zmierzającą do likwidacji występnych działań i przywrócenia normalnych warunków w powiecie.

Zarządzeniem władz administracyjnych w pow. brzeżańskim zawieszono działalność następujących organizacji:

59 czytelni „Proświty" wraz z filią, 38 kółek „Ridnej szkoły", oraz jej związek powiatowy, 30 kółek „Silskiego hospodara" wraz z filią, 8 oddziałów „Łuhu" z zarządem powiatowym, 2 stowarzyszenia gimnastyczno-sportowe „Sokił", 28 kółek „Sojuz Ukrainok" wraz z filią, 7 placówek „Orłów" oraz szereg oddziałów ukraińskiej akcji katolickiej.

Na Wyższych Uczelniach we Lwowie spokój

W dniu wczorajszym usiłowali studenci Akademii Handlu Zagranicznego odbyć nielegalny wiec. Na wiadomość o tym rektor prof. Korowicz zjawił się wśród studentów i po krótkiej rozmowie wiec rozwiązał, po czym zawiesił wykłady. — Po tym incydencie zjawili się studenci u Rektora, którego przeprosili za ten incydent i prosili o szybkie przywrócenie wykładów

Zostały również zawieszone wykłady na Politechnice.

Równocześnie Senat Politechniki, który wobec zawieszenia działalności Bratniej Pomocy Studentów Politechniki objął zarząd Domu Techników — wydał odpowiednie zarządzenia w celu likwidacji stosunków, jakie zapanowały w II-gim Domu Techników.

Rozmowa Hitlera z prezydentem Hachą

Berlin, 15. 3. (PAT.) Prezydent Hacha i minister Chvalkowsky, jak podaje niemieckie biuro informacyjne, przybyli o godzinie 1-ej min. 10 do nowego urzędu kanclerskiego. Rozmowy rozpoczęły się w gabinecie kanclerza, w obecności marszałka Goeringa, ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i sekretarza stanu Meissnera.

OD REDAKCJI

Ponieważ do godziny 6.10 rano nie otrzymaliśmy żadnych dalszych wiadomości o rozmowie kanc. Hitlera z prez. Hachą, zmuszeni byliśmy mimo spóźnione pory numer zamknąć.

ZWULGARYZOWANIE WALKI O PRAWDĘ

Rozmowa z Jerzym Andrzejewskim, autorem „Ładu serca"

Z zeszłorocznym laureatem nagrody młodych PAL-u, Jerzym Andrzejewskim, autorem „Ładu serca", spotkałem się u Tadeusza Żakieja. Obaj wrócili z zaolziańskiego zjazdu pisarzy. W zjeździe tym Andrzejewski brał udział jako jeden z najmłodszych pisarzy. Przemawiał w Karwinie. Korzystam więc z tego spotkania, aby podczas miłej pogawędki przy herbacie o sprawach mniej i więcej ważnych, namówić Jędrzejewskiego na... wywiad.

JERZY ANDRZEJEWSKI

Na moją propozycję Andrzejewski uśmiechnął się w sposób, wyrażający coś w rodzaju niezdecydowania i obawy.

— Wywiad?... O czym ja mam mówić w tym wywiadzie?

— O czym Pan chce: o sobie, o swojej przeszłości pisarskiej, o „Ładzie serca", o zamierzeniach na najbliższą przyszłość. Myślę, że to ostatnie może być szczególnie interesujące.

Nie przystępujemy jednak od razu do wywiadu: wspominamy głośne incydenty z redakcją „Prosto z Mostu" i słynną kilkunastozłotową ofiarą Andrzejewskiego dla Żydów w Zbąszyniu, która w pewnej części prasy zrobiła mu o wiele większy rozgłos, niż „Ład serca". O historii tej wspomina Andrzejewski z bólem serca:

— Skandal... Wszystko, co ma posmak skandalu, lub choćby skandaliku, rozdmuchuje się do fantastycznych rozmiarów. Sukces pisarza, ani żaden inny sukces nie byłby sukcesem, gdyby nie był podlany sosem bodaj małego, nieważnego, bezsensownego skandalu. Gdy była składka wśród pisarzy — dałem 15 złotych. Usłużni publicyści podwyższyli to o 5 złotych, zaokrąglili tę ofiarę do dwudziestu — i zrobili skandal. Ale dajmy spokój — o tym nawet mówić nie warto...

A więc, o czym? Teodor Parnicki przeprowadził w końcu stycznia na łamach „Dziennika Polskiego" wnikliwą analizę twórczości Andrzejewskiego: mówił o jego ambicjach prozatorskich, o jego pisarstwie na serio, o rewolucyjnym znaczeniu sukcesu kompozycyjnego „Ładu serca", o jego myślącym i walczącym katolicyźmie, o przejawiających się w jego twórczości wpływach Mauriaca, Bernanosa i Dostojewskiego, o sugestywnie występującym w „Ładzie serca" związku humanizmu i katolicyzmu. Twórca „Aecjusza" rzeczowo i trafnie ocenił wartość „Ładu serca".

— Niech Pan powie, jak dawno Pan jest pisarzem?

Odpowiada z uśmiechem:

— Od jedenastego roku życia... Mając 11 lat, ofiarowałem matce na „gwiazdkę" zeszyt wierszy z własnymi ilustracjami. Były tam jakieś historie o księżycu i coś w tym rodzaju, dokładnie już nie pamiętam. Potem przyszedł okres dramatów. Przez cały czas szkolny napisałem niezliczoną ilość dramatów w stylu szekspirowskim i klasycznym...

— Czy zostało coś z tego?

— Ocalała jednoaktowa tragedia klasyczna w duchu Maeterlincka o Niobe, królowej tebańskiej, która skamieniała z żalu, gdy Apollon i Artemida zabili jej czternaścioro dzieci za karę, że szydziła z ich matki Latony...

— Kiedy zaczął Pan prozę?

— Po maturze. Były to już świadome wysiłki prozatorskie. Opanowanie sztuki pisarskiej zajęło mi kilka lat rzetelnej pracy. Przed „Ładem serca" napisałem trzy opowiadania, które ukazały się w książce pt. „Drogi nieuniknione".

— Jak długo pracował Pan nad „Ładem serca"?

— Około 8 miesięcy: od lata 1937 do wiosny 38. Koncepcja utworu powstała na kilka miesięcy przed rozpoczęciem pracy. Początkowo miała to być nowela. Zacząłem od nocnej sceny z życia Warszawy — scenki, w której policjant pakował dziewczynę do dorożki. Dalsze skojarzenie i rozwój akcji nastąpiły podczas pracy. Bo właściwie — to jest mój sposób pracy: pisząc, nigdy nie wiem, jaki będzie ciąg dalszy, i nie zawsze zdaję sobie sprawę, co z tego wyjdzie, jak będzie się przedstawiała całość... Piszę powoli. Każde napisane kilka wierszy kontroluję i poprawiam tak długo, dokąd nie jestem z nich zadowolony. Dlatego końcowe poprawki w moich utworach są nieznaczne. Utwór powstaje wolno, ale w każdej kartce — wykończony.

— Niech Pan powie, czemu akcja Pańskiej powieści rozgrywa się na Białorusi? Kilku krytyków zwracało nawet na to uwagę, jako na ujemną stronę utworu.

— Zrobiłem to celowo. Chociaż rzeczywiście może się to wydawać dziwne, bo jestem warszawianinem, w Warszawie się wychowałem, tam skończyłem gimnazjum i chodziłem na uniwersytet. Wieś białoruska potrzebna mi jednak była jako tło pierwotnej natury, na którym silniej mogłem wyodrębnić indywidualność jednostki. Zdawało mi się, że w środowisku wielkomiejskim nie mógłbym osiągnąć tego efektu. Chociaż nie twierdzę, że to było niemożliwe. Wolałem jednak wybrać wieś, właśnie prymitywną wieś białoruską, w której mocniej mogłem osadzić typy i silniej podkreślić walor jednostki.

— Wróćmy jeszcze do techniki pisania: podobno „Ład serca" pisał Pan z tygodnia na tydzień, wysyłając poszczególne fragmenty do redakcji „Prosto z Mostu"?

— Tak. Miałem, zdaje się, trzy pierwsze fragmenty, gdy zacząłem druk powieści. Pisałem — i wysyłałem. Uważam, że to nie najgorszy system: ten mus pisania, aby nie zrobić zawodu redakcji, wpływa doskonale na koncentrację wysiłku, po prostu zmusza do intensywnej twórczości.

— Przejdźmy teraz do zamierzeń: co Pan przygotowuje na najbliższą przyszłość?

— Pracuję nad dłuższym opowiadaniem. Tytuł: prawdopodobnie „Pragnienia". Rzecz rozegra się na terenie Wisły, która w moim opowiadaniu otrzyma nazwę Białej... Pierwszoplanową rolę w tym opowiadaniu odegra miłość, co w mojej dotychczasowej tematyce będzie nowością. Możliwe, że przy pracy rozrośnie się to opowiadanie do większej książki, a może wyjdzie z tego powieść? Trudno mi jeszcze powiedzieć.

— Co Pan zamierza poza tym?

— Wyjazd z Warszawy. Chciałbym bodaj na kilka miesięcy przyjechać do Lwowa. Tutaj podobno jest dobra atmosfera do pracy. Wkrótce też zamierzam wspólnie z Micińskim, Miłoszem i Wyką wydać tom essay'ów. Do tomu tego dałbym dwa essay'e: „Osobowość artysty i dzieło" oraz „Katolicyzm i nacjonalizm".

— A o czym zamierza Pan mówić dziś w „Kasynie"?

— Przygotowane mam sześć tematów: artysta wobec współczesnej rzeczywistości, konflikt artysty ze sprawami społecznymi i moralnymi, osobowość artysty, brak autorytetu we współczesnej literaturze polskiej, problem kłamstwa w sztuce i artysta katolik. Będę mówił o wszystkich sprawach, ale nie chciałbym, żeby Pan pisał o tym przed moim wystąpieniem w „Kasynie"...

— Zgoda. Ale niech Pan powie, jak Pan sobie wyobraża rolę artysty wobec współczesnej rzeczywistości?

— Proszę Pana, żyjemy w czasach, w których na każdym kroku życia społecznego i moralnego pragnie się za wszelką cenę przeforsować swoją prawdę. Walka o swoją prawdę, gdy się w nią wierzy i ma się dla niej w sobie pełne pokrycie, jest rzeczą piękną i chwalebną. Dzisiaj jednak przeżywamy haniebne zwulgaryzowanie walki. Gdy śledzi się dzisiejszy styl życia w różnych jego manifestacjach, odnosi się czasem przygnębiające wrażenie, iż wszystkie ciemne siły diabła pracują z radosną zaciekłością, aby pod lśniącą zbroją pięknych haseł, pod blaskiem czystych wyobrażeń — przemycić nienawiść, pychę i pogardę. Sprawy te, bolesne w ramach każdej ideologii, znajdują wyraz specjalnie przejmujący i jątrzący sumienie, gdyż dokonują się pod znakiem katolicyzmu. Wiemy też bardzo dobrze, ilu fałszywych proroków wola teraz słowami Ewangelii, i wiemy, jakie czyny pełzną za tymi słowami.

Na tym kończymy wywiad.

Co o innych sprawach myśli Jerzy Andrzejewski, dowiemy się z jego dzisiejszego odczytu w Kasynie Literacko Artystycznym.

WŁADYSŁAW ŚLEDZIŃSKI

Książki

Nowe przekłady z literatury włoskiej

GABRIELE D'ANNUNZIO: GIOVANNI EPISCOPO

Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 120, zł. 3.

Powieść „Giovanni Episcopo" stanowi w twórczości Gabriela D'Annunzio pozycję zupełnie odrębną. Napisał ją w młodości (liczył wówczas lat 28), kiedy zdobył już sławę swymi misternymi poezjami i swymi pierwszymi powieściami, w których opiewał rozpasanie zmysłów, kobietę i rozkosz. — Nagły i chwilowy zresztą przesyt skierował go ku innym źródłom natchnienia: pod wpływem narodzin syna i rozkwitającej własnej miłości ojcowskiej napisał przejmującą i prostą książkę o człowieku, co z miłości dla dziecka stał się zbrodniarzem. Giovanni Episcopo, człowiek cichy, słaby fizycznie i moralnie, znosi przez długie lata udrękę i upodlenie — najpierw ze strachu przed przyjacielem — despotą, potem z miłości dla niegodnej żony, wreszcie z miłości dla syna. Gromadzi się w tym słabym człowieku olbrzymi ładunek buntu, który wybucha w chwili, gdy zagrożone jest jego ukochane dziecko. Giovanni staje się mordercą, sam nie wie jak. Opowiada o tym w długim przedśmiertnym monologu, pozornie bezładnym, pełnym bólu, psychologicznie przeprowadzonym po mistrzowsku.

ANDREA MAJOCCHI: ŻYWOT CHIRURGA

Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 360. zł. 9.

W tytule tej książki zawiera się cała jej charakterystyka i wyjaśnienie jej światowego powodzenia. Jest to istotnie życie chirurga, opowiedziane w sposób najprostszy, bez pozy literackiej, przedstawione w swej codzienności, w ciągłym kontakcie nie z wypadkami z nieprawdziwego zdarzenia, lecz z powszednim życiem ludzkim. Uparte, wytrwałe zmaganie się ze śmiercią, codzienne bohaterstwo dochodzące przez swą prostotę do patetyczności, wydarzenia czasem smutne, a czasem komiczne, lecz zawsze życiowe i prawdziwe, stanowią treść tej książki, napisanej przez słynnego chirurga uniwersytetu i ordynatora szpitala w Mediolanie. Światowej sławy ten lekarz, po życiu pełnym prób i trudów, bierze pióro do ręki, by opowiedzieć swe ciężkie lata młodości, swe podróże po Europie i Ameryce, wreszcie okres sławy, powodzenia, triumfu. Pół wieku rozwoju chirurgii, współpraca z najwybitniejszymi lekarzami Italii i Europy, wielka wojna i piekło lazaretów, okres powojennych zmagań Italii, a z drugiej strony zagadnienia natury moralnej, społecznej, religijnej, tak silnie związane z życiem każdego lekarza, oto tematy przesuwające się przed czytelnikiem.

Opowieść niniejsza uzyskała w Italii dziewięć wydań i została przetłumaczona na wszystkie prawie języki europejskie.

A. PANZINI: KSANTYPA

Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 160. zł. 4.80.

Alfredo Panzini, członek Królewskiej Akademii Włoskiej, jeden z najznakomitszych pisarzy Włoch współczesnych, nader chętnie ucieka od dzisiejszości, której nie lubi, w daleką przeszłość świata starożytnego. Uciecz ki te nie mają żadnej formy profesorskiej pedanterii — stanowią one tylko dla autora radosne przejście od niemiłej mu rzeczywistości do drogiej mu historii i legendy. Ale w tej przeszłości odległej tym, co Panziniego interesuje, przede wszystkim jest człowiek. Kultura duchowa i umysłowa starożytnej Grecji czy Rzymu, zestawiana z cywilizacją mechaniczną wieku XX — oto temat rozważań Panziniego, rzadko dla nowoczesności przychylnych. W formie na pozór lekkiej, niemal felietonowej, wprowadza Panzini czytelnika w czasy antyczne, rozsiewając pełne pogodnej ironii spostrzeżenia i definicje, podkreślając różnicę między tym co było, a co jest. Nie znaczy to bynajmniej, aby autor nie widział plam na słońcu świata starożytnego; ale nawet te plamy mają w jego oczach urok, którego pozbawiony jest świat dzisiejszy. W krótkiej powieści między starożytnością a nowoczesnością zatytułowanej „Ksantypa" postacią najważniejszą nie jest wcale osła wiona złośnica, co życie zatruwała wielkiemu filozofowi. Oczy Panziniego zwracają się przede wszystkim w stronę Sokratesa: jego odrażająca postać i jego porywające myśli przykuwają uwagę autora i czytelnika. Niepopularność wysokiej etyki greckiego filozofa, jego bezkompromisowa odwaga, doprowadzają do skazania na śmierć tego, który był głośnym sumieniem swego narodu. Opowieść Panziniego pozbawiona wszelkiego frazesu, łączy z wielką prostotą głęboką erudycję, podaną z wdziękiem, łatwo, jakby od niechcenia.

Polityczna i gospodarcza sytuacja Rusi Podkarpackiej

Rozwijające się w błyskawicznym tempie ostatnie wypadki polityczne w Czecho-Słowacji znalazły wyraz w proklamacji niepodległej Słowacji i zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry.

Już przed kilku dniami stosunek Polski do państwa czecho-słowackiego, a w szczególności do aspiracji obu narodów: czeskiego i słowackiego, określił bardzo jasno i dobitnie p. Minister płk Beck w swoim expose w senackiej Komisji. Za mniej prostą uważał p. Minister sprawę trzeciej prowincji, Rusi Podkarpackiej, której warunki ekonomiczne wiążą ją ściśle od wieków z Węgrami.

Nie przesądzając dalszego rozwoju wypadków, jeżeli porównamy strukturę gospodarczą Rusi ze strukturą gospodarczą Czech i Moraw, to niewątpliwie różnice te są tak wymowne, że w niewielu państwach w Europie są one tak wielkie. Odległość od stolicy państwa i okręgu przemysłowego oraz brak komunikacji były ważną przeszkodą dla scementowania tej dzielnicy z innymi dzielnicami Czecho-Słowacji. Wypadki, których widownią była ta prowincja, świadcza o tym, że aspiracje polityczne ludności nie są zupełnie pod względem politycznym skrystalizowane.

Ruś Podkarpacka jest krajem czysto rolniczym, o powierzchni w obecnej chwili 11094 km kw. Obszar ten był przedtem większy o 10 prc. Zaludnienie wynosi obecnie 522.124 osób, z których 402.710 osób, czyli 75 prc., jest zajętych w rolnictwie, 55.240 w przemyśle i 23.892 w handlu. W nowych granicach nie ma wcale przemysłu, za wyjątkiem 5 przedsiębiorstw przemysłu drzewnego i kilkudziesięciu placówek przemysłu ludowego, głównie odzieżowego i obuwniczego. Rodzimym przemysłem ludowym jest wyrób haftów, płócien, kilimów, guń, peleryn itd.

Produkcja browarów i słodowni jest bardzo skromna. Browary wytwarzają rocznie 20.673 hl, a mogły by wyprodukować czterokrotną ilość. Słodownie wytwarzają 3.224 q słodu. W przemyśle browarnianym zatrudnionych jest 112 osób. Czynnych jest 9 gorzelni i dwie rafinerie spirytusu z produkcją 4.818 hl.

Poważniejszym jest przemysł młynarski. Ilość młynów czynnych 585, z których 3 są handlowe, 575 gospodarskich i 7 mieszanych. Młyny przeciętnie przemielały 172.628 q pszenicy i 64.687 q żyta w latach 1935—1937. Zdolność przemiałowa jednego młyna handlowego wynosi dziennie 300 q. mieszanego 180 q, a gospodarskich około 5 q.

Użytki rolne zajmują około 48 prc. obszaru a 48 prc. lasy i 4 prc. nieużytki. Grunta orne obejmują 165.213 ha; na 100 ha roli przypada 12,50 ha łąk i około 20 ha pastwisk.

Obszar gruntów ornych wynosi 165 tys. ha, z czego pod zbożami 97,6 tys. ha, strączkowymi 1,1 tys. ha, przemysłowymi 2,5 tys. ha, pastewnymi 14 tys. ha i ugorem 9,6 tys. ha. Największy obszar zajmuje kukurydza, na drugim miejscu żyto, na trzecim — owies, na czwartym — pszenica, zajmująca 14,2 tys. ha. Tylko 1/6 część kukurydzy wysiewa się jako oddzielna roślina, poza tym wysiewane są na 22 tys. ha mieszanki kukurydzy, słonecznika i fasoli, lub mieszanki kukurydzy tylko z fasolą lub słonecznikiem, w innych zaś mieszankach są dynie i melony. Prawie 1/3 roli znajduje się pod uprawą kukurydzy lub powyższych mieszanek.

Z powyższego zestawienia można wywnioskować, że rola jest należycie wyzyskana i rąk do pracy nie brak. Intensywna gospodarka, organizacja kredytu, którego jest poważny brak, mogły by gospodarczo podnieść ten kraj, który mógłby wywozić znaczne nadwyżki swej produkcji. Zupełny jednak brak komunikacji ze Słowacją i Czechami nie pozwalał na razie na żadne opłacalne inwestycje.

Te same względy nie pozwalały również na zwiększenie ilości inwentarza żywego, przy czym ilość bydła w porównaniu z 1910 r. zupełnie nie wzrosła, a nawet w niektórych okolicach Rusi spadła szczególniej w latach 1930-35, jedynie wzrosła ilościowo o 10 prc. trzoda chlewna.

Wprawdzie przyrost ludności jest 2 i pół razy większy, niż w Sudetach i Czechach, jednakże zaludnienie wynosi na Podkarpackiej Rusi 57 ludzi na 10 km, a w Czechach 136.

Granice ustalone w Wiedniu odcięły od Rusi dwa największe miasta: Koszyce i Ungwar i pogorszyły jeszcze bardziej warunki zbytu i rozwoju rolnictwa, dzięki brakowi bezpośredniej komunikacji kolejowej ze Słowacją i z Czechami. Jeszcze gorsze warunki ekonomiczne, w jakich się znalazła po układzie wiedeńskim Ruś, będąca jeszcze węższym długim paskiem ziemi, którego granica była oddalona o 900 km od Pragi nie prędko dały by się usunąć, przeciwnie, należało oczekiwać ich pogorszenia z powodu zmiany struktury gospodarczej całej Czecho-Słowacji. Przykładem tego są trudności, w jakich się znalazł czecho-słowacki monopol zbożowy w okrojonym państwie.

Wiceprezes spółki zbożowej dr Trcka oświadczył publicznie, że rolnicy nie mogą liczyć na możliwość dostarczania zboża w ciągu marca monopolowi, gdyż elewatory spółki są przepełnione. Jednocześnie monopol stawia rolnikom jako konieczny warunek ograniczenie obszaru uprawy jarej pszenicy, a szczególniej owsa o 10 prc.

Ten stan rzeczy świadczy o tym, że przynależność Podkarpackiej Rusi do Czecho-Słowacji byłaby dla niej niekorzystna ekonomicznie i przyczyniała by się tylko do dalszej pauperyzacji tej dzielnicy, która konsekwentnie odbić się musiała by na nastrojach politycznych ogółu ludności tej prowincji.

Nowa sytuacja, która wytworzyła się wskutek rozkładu Czecho-Słowacji i utworzenia niepodległej Słowacji, automatycznie przyczynić się musi do przywrócenia dawnych granic Węgier i powrotu tej prowincji do Królestwa Węgierskiego, z którym łączą ją węzły historyczne, ekonomiczne i społeczne.

KONSTANTY ŻEBROWSKI





Rozgrywka między Flamanami i „Brukselczykami"

zadecyduje o przyszłości państwa belgijskiego

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Bruksela, w marcu.

Belgia stoi w obliczu wyborów parlamentarnych. Wybory takie w każdym państwie mają niewątpliwie duże znaczenie i stanowią ważne wydarzenia w wewnętrznym życiu politycznym, dając przekrój nastrojów i prądów nurtujących szerokie rzesze społeczeństwa, oraz odzwierciedlając układ sił wewnętrzno - politycznych. Jednak obecne wybory w Belgii mają specjalnie doniosłe znaczenie.

Przeciętnemu Europejczykowi, otrzaskanemu z arkanami parlamentaryzmu,

trudno się początkowo zorientować w strukturze wewnętrzno-politycznej Belgii.

Bo napozór jest tak, jak gdzie indziej: cały wachlarz stronnictw i ugrupowań od skrajnej lewicy poprzez centrum aż do skrajnej prawicy. O odcieniach i zabarwieniach poszczególnych partyj decyduje oczywiście głoszony i wyznawany program polityczny, gospodarczy, socjalny. Ale

w Belgii są to znamiona czysto zewnętrzne, dekoracyjne.

I chociaż w zasadzie na wewnętrznej arenie politycznej staczają walkę przede wszystkim trzej najsilniejsi liczebnie partnerzy: katolicy, socjaliści i liberałowie, — to jednak

główną linię podziału, linię demarkacyjną, decydującą o najistotniejszej przynależności do tej czy innej grupy — stanowi pochodzenie, język.

Od przeszło stu lat, tj. od początku powstania państwa belgijskiego, toczy się

walka pomiędzy współgospodarzami tego państwa: Walonami i Flamandami.

Od stu lat również ścierają się tu i zwalczają zewnętrzne wpływy: kultury romańskiej przez Francję i germańskiej przez Niemcy, rozbudzając a następnie podsycając coraz bardziej dwa ścierające się z sobą w ramach wspólnego państwa nacjonalizmy: waloński i flamandzki.

Nasilenie to wzmogło się szczególnie

w okresie wojny światowej,

kiedy nacjonaliści flamandzcy za cenę usamodzielnienia się nie wahali się poświęcić wspólnego państwa belgijskiego, stając

u boku Niemiec przeciwko Belgii walońskiej,

walczącej po stronie koalicji pod wodzą króla Alberta. Jak wiadomo, w czasie wojny rząd niemiecki, pragnąc osłabić wewnętrznie Belgię, by tym łatwiej ją pokonać, postanowił stworzyć państwo flamandzkie, uzależnione oczywiście od Rzeszy. Powołano nawet rząd flamandzki (Raad van Flanderen), na którego czele stanął przywódca ówczesnych separatystów flamandzkich Bornsen. Ponadto utworzono w Gandawie uniwersytet flamandzki, do którego powołano m. i. nieznanego zupełnie lekarza dr Martensa, który jak wiadomo, stał się ostatnio osią wewnętrznych powikłań i wydarzeń w Belgii, powodując dymisję gabinetu Spaaka. Tenże dr Martens wchodzi wkrótce do zaimprowizowanego przez Niemcy rządu flamadzkiego, obejmując stanowisko — jakbyśmy dziś określili — ministra propagandy.

Ale wróćmy do Belgii dzisiejszej. Spotykamy się znów z nazwiskiem dr Martensa. Dawny, zagorzały separatysta flamandzki był właścicielem i naczelnym lekarzem Sanatorium na odległej prowincji. Jako zdolny lekarz zdobywa wkrótce rozgłos. Do prowincjonalnego Sanatorium zjeżdżają m. i. b. premier Van Zeeland, oraz przewodniczący parlamentu belgijskiego Huysmans. Ale to detal. Niewiadomo, czy sprawiła to interwencja jego możnych pacjentów, czy też nacisk jego dawnych przyjaciół Flamandów dochodzących coraz bardziej do głosu, dość że były, a ówcześnie jeszcze urzędujący premier Spaak przedłożył królowi do podpisania

nominację dr Martensa na członka Królewskiej Akademii Medycyny,

dawnej Flamandzkiej Akademii Medycznej. Król nominację dra Martensa podpisał.

I tu powinęła się noga rządowi belgijskiemu.

Po nominacji dra Martensa wybuchł skandal.

Opozycja zaczęła wyciągać dawne grzechy dra Martensa z czasów wojny, kiedy był członkiem rządu flamandzkiego, stawiając mu bardzo ciężkie zarzuty. M. i.

oskarża się go o wywoływanie dezercji w szeregach armii belgijskiej, denuncjacje patriotów belgijskich przed okupantami niemieckimi, a nawet o strzelanie do żołnierzy belgijskich.

Zarzuty te były zresztą sformułowane w wielkim procesie politycznym, który odbył się w r. 1919 przed trybunałem belgijskim,

który skazał wówczas zaocznie dr Martensa na karę śmierci.

W r. 1937 separatyści flamandzcy, za premierostwo Spaaka, przeforsowali ustawę o amnestii dla tych wszystkich Flamandów, którzy w okresie wojny światowej stali po stronie Niemiec. Amnestia ta objęła również dr Martensa. Ponieważ jednak amnestia nie przywróciła ułaskawionym pełni praw politycznych, m. i. biernego prawa wyborczego, „Brukselczycy" stanęli na stanowisku, że dotyczy to również i prawa wyborczego do Akademii. Flamandowie natomiast żądają utrzymania w mocy dekretu nominacyjnego, twierdząc, że Akademia Medyczna należy do nich i oni tylko mogą o niej decydować.

Sprawa dr Martensa, jak już zaznaczyliśmy, doprowadziła do upadku rządu Spaaka, a kiedy mimo licznych prób i osobistych wysiłków króla nie

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

DZIEŃ

16 marca — **Czwartek**

Lubina

Jutro: Gertrudy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada", premiera.

Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Niedziela, 12 w poł. „Kot w butach" — bajka, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 wiecz. Rewia „Kochajmy zwierzęta", wyst. teatru „Cyrulik Warsz".

Piątek, 7.30 wiecz. Rewia „Kochajmy zwierzęta", wyst. teatru „Cyrulik Warsz".

Sobota, 7.30 wiecz. Rewia „Kochajmy zwierzęta", wyst. teatru „Cyrulik Warsz.".

Niedziela, 4.30 popoł. i 7.30 wiecz. Rewia „Kochajmy zwierzęta" — wyst. teatru „Cyrulik Warszawski".

Hallo! Mosty Wielkie i okolice

Restauracja „POD KORONĄ"

Jagiellońska 11

to największy wykwint, najlepsza kuchnia, najtańsze ceny. 4150

KINOTEATRY:

ADRIA: Książę i żebrak.
APOLLO: Królowa lodu.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Będziej lepiej.
BAŁTYK: Białe sztandary.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Sierżant Berry, wróg gangstera Nr. 1.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Groźny Bill i Dzień na wyścigach.
GRAŻYNA: Ludzie za mgłą.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIENKA: List do matki.
METRO: Motyl hiszpański.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Ostatnia brygada.
RIALTO: Dla ciebie senorito.
ROXY: Pensjonarka.
STYLOWY: Zgrzeszyłam i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Korsarze, oraz Dzikie ścieżki.
SWIT: Marnotrawna córka.
TON: Cyganka oraz Bolloo.
UCIECHA: Rycerze pustyni i rewia.

LISY

SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE 2013

pięknie wykonane — poleca

KAROL SCHÜRER

Lwów, Paderewskiego 11 a. Tel. 269-56.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Dolina Mozeli". (Po raz pierwszy).

TEATR

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ". W czwartek, 16 bm. w Teatrze W. świetna sztuka węgierska p. t. „To więcej niż miłość" w obsadzie premierowej z pp.: N. Karasińską, T. Suchecką, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Ostatnie dnie występów „Cyrulika Warszawskiego" w pożegnalnej rewii „Kochajmy zwierzęta". Ogólnie podobają się: „Skróty", „Fotel prawdy", „Dzieciństwo wielkich ludzi", „Z albumu pensjonarki" i wiele innych. — Konferuje F. Jarosy. Przy fortepianach L. Boruński i K. Gimpel. — Oddawcy kuponów abonamentowych nabywać mogą bilety na przedstawienia „Cyrulika Warszawskiego" po cenach normalnych (II.).

W dniu Imienin Wielkiego Marszałka

Na murach miasta rozlepiono odezwę następującej treści:

Obywatele!

W dniu 19 bm. miasto Lwów uczci świetlaną pamięć Wskrzesiciela Ojczyzny i Twórcy Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przejęci głęboką wdzięcznością dla Tego, który przez swe czyny ziścił modły wieszczów i marzenia pokoleń i dał nam to, co jest najdroższym sercu każdego Polaka — Niepodległość, skupimy się w tym dniu wznosząc do Boga modlitwy za Jego duszę i rozpamiętując Jego dzieła oddamy hołd Jego pamięci.

Zarząd Miasta wraz z Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wzywa wszystkich Mieszkańców Lwowa do wzięcia udziału w uroczystościach, według zamieszczonego poniżej programu.

We Lwowie, dnia 16 marca 1936 r.

Prezydent miasta:
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.

Program uroczystości:

Dnia 18 marca 1939 r. godz. 18.40: Zbiórka oddziałów wojskowych, organizacyj P. W. i Stowarzyszeń ze sztandarami w Rynku, skąd po trzyminutowej ciszy o godz. 19 wyruszy pochód żałobny ulicami: Ruską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim, przejdzie przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego ustawionym na pl. Mariackim, przez ul. Legionów do Teatru, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Przedstawiciele władz zbiorą się przed ratuszem o godz. 18.45 — dojście od ul. Halickiej, dojazd od ul. Serbskiej.

Dnia 19 marca 1939 r., godz. 9: Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej z udziałem przedstawicieli władz.

Równocześnie odprawione będą nabożeństwa w Katedrze ormiańskiej, w Katedrze gr.-kat. św. Jerzego, zaś o godzinie 10 w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej i w gminnej Synagodze postępowej (Templum) przy ul. Żółkiewskiej. W Zborze ewangelickim przy ul. Zielonej odprawione będzie nabożeństwo o godz. 11.30.

Godz. 19: Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej transmitowane przez Polskie Radio, Stowarzyszenia organizują zbiorowe wysłuchanie przemówienia we własnych lokalach, świetlicach itp.

Wyjazd sztafety motorowej do Warszawy

Związek Strzelecki bierze żywy udział w uroczystościach w dn. 18 i 19 marca w Warszawie, składając w dniu 18 bm. życzenia imieninowe Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz w dniu 19 bm. wieniec na stopniach Belwederu, jako wyraz czci i hołdu dla nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu Polskiego, Józefa Piłsudskiego.

W dniu 17 bm. zjadą do Warszawy na plac Marszałka Piłsudskiego sztafety motocyklowe i samochodowe wszystkich klubów motorowych Zw. Strzeleckiego z całej Polski, w liczbie około 200 maszyn.

Ze Lwowa wyjeżdża sztafeta Klubu Motorowego Z. S. w składzie 12 motocykli i 4 samochodów, pod dowództwem prezesa Klubu red. Edwarda Kozłowskiego. Wręczenie sztafecie artystycznie wykonanego adresu hołdowniczego odbędzie się w sposób uroczysty i dokonane zostanie przez dowódcę O.K. VI w obecności prezesa Zarządu Okręgu VI, Zw. Strzel. dr J. Weryńskiego i komendanta Okręgu mjr Hornbergera.

Uroczysty akt odbędzie się we Lwowie w piątek, 17 bm., o godz. 9 rano.

Konkursy zarządu miejskiego dla ubogich dziewcząt i szewców

Zarząd miasta Lwowa ogłasza konkurs na zasiłek w kwocie 100 zł. dla ubogiego rzemieślnika celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego warsztatu z fundacji śp. Emilii Dębkowskiej. — Pierwszeństwo mają szewcy. Podania należy wnosić do Wydziału VIII. Z. M., ul. Bourlarda 4 do dnia 19-go marca br.

Dalej ogłasza konkurs na 7 zapomóg po 120 zł. z fundacji im. Roszkowskiego, Grudera, Rotlendera i Feigla dla ubogich Lwowa. O zapomogi mogą się starać ubodzy, zamieszkali we Lwowie conajmniej od 5 lat.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza konkurs na 3 zapomogi po 100 zł. dla ubogich sierót po szewcach lwowskich im. Jana Nazalewicza. Podania należy wnosić do Wydziału VIII. Z. M., ul. Bourlarda 4 do 19 marca br.

W dalszym ciągu Z. M. ogłasza konkurs na 1 posag w wysokości 520 zł. dla ubogich dziewcząt z fundacji śp. Antoniego Chylińskiego. Podania o dopuszczenie do losowania należy wnosić do Wydziału VIII. Z. M. do dnia 15 kwietnia br.

— PREMIERA „MASKARADY". Już w piątek 17. bm. odbędzie się w Teatrze W. premiera sztuki J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w reżyserii reżysera teatrów stołecznych E. Wiercińskiego. W rolach głównych tej sztuki ujrzymy: K. Ankwicz-Szyjkowską, I. Brenoczy, G. Oranowską, T. Suchecką, M. Szpakiewicza, R. Hierowskiego, J. Leliwę, J. Machalskiego i J. Staszewskiego. — Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU" W TEATRZE W. Z okazji uroczystości związanej z imieninami Marszałka J. Piłsudskiego — Dyrekcja Teatrów M. wznawia piękne widowisko pt. „Gałązka Rozmarynu" Z. Nowakowskiego. Przedstawienie to odbędzie się po raz 53 w Teatrze W. w niedzielę, 19 bm. o 7.30 wiecz. po cenach popularnych.

— BAJKA „KOT W BUTACH" W TEATRZE W. W niedzielę, 19 bm. o 2-giej w poł. w Teatrze W. prześliczna bajeczka W. Dobaczewskiej „Kot w butach" w wykonaniu zespołu Teatrów Miejskich, w obsadzie premierowej. Ceny miejsc najniższe, tj. V.

* * *

— ALEKSANDER UNIŃSKI, świetny pianista, I. laureat Konkursu Szopenowskiego, grać będzie we Lwowie w piątek, 17 bm. w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Absolutna doskonałość gry fortepianowej, głęboka muzykalność, przepiękny ton i uduchowione oddanie wykonanych utworów — oto cechy główne sztuki odtwórczej tego wielkiego artysty. Koncert Unińskiego należeć będzie do najpiękniejszych audycyj sezonu.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER-ART. W niedzielę, 19-go i poniedziałek 20-go bm. o 19.30 powtórzenie filmu pt. „Bezkrwawe łowy" Włodzimierza Puchalskiego, z objaśnieniami. Frapujące sceny z wielkich łowów na grubą zwierzynę. Najciekawsze momenty z godów, lęgów i życia naszej fauny, żyjącej na wolności (cietrzewie, orły, jastrzębie, sokoły, kruki, dzikie gęsi, żurawie, kulony, wydry, dziki i wiele innych). Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6. Nabywcy biletów w przedsprzedaży otrzymują bezpłatnie fotografie świąteczne.

— KOŁO PAŃ Lw. Zawod. Zw. Art. Plastyków zaprasza na pogadankę o twórczości Pankiewicza w oświetleniu dzieła Józefa Czapskiego. Prelekcję tę, aktualną ze względu na wystawę obrazów Pankiewicza, której otwarcie nastąpi za parę dni, wygłosi prof. Ludwik Tyrowicz w czwartek, 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu LZZAP., plac Mariacki 9.

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE, Oddz. lw. odbędzie posiedzenie naukowe 17-go bm. o 18-tej w Inst. Zoologicznym UJK., św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: Mgr. Aleksander Martyniak: Wpływ żywienia na jakość i sposób rozmieszczenia tłuszczu w mięśniach kura domowego. Komunikat. — Goście mile widziani.

— JERZY ANDRZEJEWSKI WE LWOWIE. Staraniem Kasyna i Koła Lit.-Art. oraz lwowskiego oddziału Zawodowego Zw. Literatów polskich odbędzie się w czwartek

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

Dziennikarze lwowscy na pograniczu polsko-węgierskim

Wczoraj w nocy wyjechali na pogranicze polsko-węgierskie w rejonie Ławocznego i Beskidu p. Stanisław Starzewski — redaktor „Dziennika Polskiego", p. Stanisław Zachariasiewicz — redaktor Ag. Wschód i tygodnika „Wschód", oraz redaktor p. Aleksander Medyński. Wymienieni dziennikarze lwowscy oczekują tam na historyczny moment nawiązania łączności wojsk polskich i węgierskich.

Zjazd Związku Techników RP

Dnia 18 i 19 marca br. będzie obradował w Warszawie X Zjazd Delegatów Związku Techników R. P., w którym weźmie udział 280 delegatów z całego kraju.

Poza sprawozdaniem z działalności Związku, uchwaleniem budżetu i wyborem nowych władz Związku, Zjazd zajmie się zagadnieniem realizacji samorządu technicznego w Polsce, ustawą o tytule inżyniera oraz sprawą uprawnień techników w przemyśle, wolnych zawodach, służbie samorządowej i państwowej oraz techników-przemysłowców.

Jedną z najważniejszych spraw, które zostaną zdecydowane na Zjeździe będzie ustosunkowanie się techników do obecnych prądów gospodarczych, politycznych i społecznych.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Przed kongresem Tow. Ogródków działkowych

Lwów, 16. 3. W gmachu Politechniki odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VI Wszechpolskiego Kongresu Delegatów Towarzystw Ogrodów Działkowych i drobnych osiedli, przy udziale przedstawicieli władz rządowych i samorządowych.

Na posiedzenie przybyli delegaci Centr. Zarządu T. O. i O. D., generalny sekretarz Lubawy z Poznania i T. Szlaszewski z Warszawy.

Delegacja władz naczelnych TOD uzyskała audiencje u wojewody lwowskiego, w prezydium miasta, oraz w woj. Biurze Funduszu Pracy — uzyskując zapewnienie życzliwego ustosun kowania się i poparcia prac kongresu.

W obradach brało udział kilkadziesiąt osób, wśród których nie brak było delegatów z Zagłębia naftowego, oraz przedstawicieli Śląska Zaolziańskiego.

Skazanie listonosza

(§) Wczoraj został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku, listonosz Kazimierz Urbański z Żółkwi, który przywłaszczył sobie przesyłki pieniężne na sumę 65 zł.

(Dokończenie na st. 9-tej)

16 marca br. odczyt autora „Ładu serca“ pt. „Osobowość artysty i dzieło“. W odczycie tym poruszy autor „Dróg nieuniknionych“ następujące zagadnienia: Artysta wobec współczesnej rzeczywistości. Odstępstwo artysty od praw społecznych i moralnych. Artysta jako człowiek. Brak autorytetu w współczesnej literaturze. Osobowość i dizeło. Problem kłamstwa. Znaczenie piękna. O artyście katolickim. Bilety w przedsprzedaży od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 1. 6.

RÓŻNE

— RODZINA WOJSKOWA, Jabłonowskich 30, zaprasza członkinie na Uroczystą Akademię ku uczczeniu imienin Marszałka Śmigłego Rydza, która odbędzie się dnia 16-go marca o godz. 17.30 w Kasynie Garnizonowym. Na program złożą się: Przemówienie p. M. Antoniewiczowej oraz część koncertowa w wykonaniu p. dr M. Muszyny (fortepian) i p. insp. Muchy (skrzypce).

— ZARZĄD POLSK. TOW. SPIEW. „Echo-Macierz“ we Lwowie na rok 1939 ukonstytuował się w następującym składzie: prezes dr Waligórski Kaz., zast. prezesa Krajewski Ant., dyr. art. Kołaczkowki Jerzy, dyrygent dr Schmidt St., sekretarz Voise Rudolf, zast. sekr. mgr. Biliński Zb., skarbnik Preidl Br., bibliotekarz Wolanin J., zast. Wandzik Ant., gospodarz Wolak J., zast. mgr. Weiss St., członek Wydz. kpt. Bereźnicki K., komisja rewiz. Janowski L., mgr. Danilewicz St., Belohlavek G.

BIŻUTERIA SZTUCZNA
KWIATY DO SUKIEN
PORCELANA — SZKŁO
NACZYNIA KUCHENNE
poleca firma
W. KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, PLAC MARIACKI 10. — Tel 229-15
4132

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulìesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porażyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Bronisława Krawczyk l. 58, Amelia Nowosielska l. 78, Helena Towarnicka l. 85, Katarzyna Sawraczyńska l. 74, Maria Siatecka l. 77, Marcela Kącka l. 78, Maria Wysoczańska l. 45.

Akademia ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

Zawodowa Straż Pożarna m. Lwowa i zarząd Oddziału Grodzkiego Zw. Straży Pożarnych R. P. we Lwowie urządzają w dniu 17 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej uroczystą akademię ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego. Na program Akademii złożą się przemówienie, recytacje, występy chóru Tow. Śpiew. Bard, oraz orkiestry Zw. Niż. Funkcj. Gminy m. Lwowa i mandolinistów Zaw. Straży Pożarnej. Po Akademii odbędzie się przemarsz Oddziałów Straży Pożarnej ulicami miasta pod gmach D.O.K. VI, celem złożenia życzeń Marszałkowi na ręce d-cy O.K

„Dni Kolonialne“ we Lwowie

Dnia 13-go marca br. na posiedzeniu Sekcji Kolonialnej Okręgu Lwowskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej wybrano Komitet Wykonawczy „DNI KOLONIALNYCH“, które organizowane będą przez L. M. K. w dniach od 23 do 30-go kwietnia br. Przewodniczącym Komitetu wybrano p. prof. dr St. Niemczyckiego, prezesa Okręgu L. M. K., sekretarzem zaś p. St. Sawickiego, kierownika Biura Okręgu Lw. L. M. K. — Zebrani postanowili prosić o przyjęcie protektoratu p. wojewodę Alfreda Biłyka, oraz dowódcę O. K. VI, gen. Władysława Langnera. Ponadto do Prezydium Komitetu Honorowego postanowiono prosić Prezydenta miasta, Prezesa Izby Przemysł.-Handlowej, Rektorów Wyższych Uczelni, Prezesa Sądu Apelacyjnego, Kuratora, Dyrektorów Poczty, Kolei i Izby Skarbowej, zaś do Prezydium Wykonawczego Wiceprezydentów miasta pp. Irzyka i dr Weryńskiego, oraz dra Jasińskiego i Prezesów Oddziałów L.M.K. — Komitet podzielił swe prace między Sekcję Szkolną, Organizacyjno-propagandową i Finansową.

Program obchodu przewiduje odczyty w Związkach i Organizacjach połączone z wyświetlaniem filmów propagandowych, — w dniach od 17 kwietnia do 13-go maja br. — Podczas trwania „DNI KOLONIALNYCH“ apele kolonialne w Oddziałach i Kołach LMK., Związkach i Organizacjach. — Kulminacyjnym punktem będzie Zebranie manifestacyjne i pochód w niedzielę, dnia 30-go kwietnia br.

Bielizna damska, męska,
pończochy, rękawiczki, krawaty,
skarpetki oraz trykotaże
poleca w NOWOOTWARTYM
MAGAZYNIE po cenach najtańszych
JAN PICHL
Lwów, ul. Batorego 20
4131

Uniński i Hennig w Radio

W czwartek, 16. bm. odbędą się w Polskim Radio dwa recitale zagranicznych solistów. O 17.15 wystąpi przed mikrofonem skrzypek niemiecki Max Hennig, który wykona Sonatę f-moll Bacha oraz Preludium i Fugę a-moll Regera. — O 21.00 usłyszą radiosłuchacze słynnego pianistę Aleksandra Unińskiego, Rosjanina, przebywającego już od wielu lat na emigracji. Tym razem artysta wykona utwory Scarlattiego, Brahmsa, Debussyego, Ravela i Strawińskiego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Mircze. Falquet Albert, przemysł. — Paryż. Morawski Bronisław, ziemianin — Jasło. Szancer Antoni, kupiec — Poznań. Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki. Dr Klein Jerzy, przemysł. — Warszawa. Maternowski Kazimierz, dyr. dóbr — Jasienica Ros. Adler Joachim, dyr. fabryki — Oświęcim. Hr. Koziębrodzki Władysław, wł. dóbr — Czarnokońce. Lichtenstein Abraham, dyrektor — Warszawa. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Hr. Potocki Ignacy, wł. dóbr — Rymanów Zdrój. Horodyński Eustachy, wł. dóbr — Szczurowice. Dr Stańkowski Zygmunt, dyr. Browaru — Okocim. Hofman Ferdynand, przemysł. — Kraków. Krausz Henryk, inż. — Warszawa. Komornicki Wojciech, wł. dóbr — Bukówna. Turzańska Zofia, wł. dóbr — Kurzany. Dr. Kimelman Józef, adwokat — Czortków. Zlamal Hubert, dyrektor — Wygoda. Kowerski Stanisław, wł. dóbr — Zamość. Kolasińska Julia, żona przemysłowca — Mielec. Różycki Karol, dzierż. dóbr — Czartoria. Rohoziński Albert, kupiec — Warszawa. Dr Kozakiewicz Marian, adwokat — Buczacz. Matuszewski Stanisław, burmistrz — Buczacz. Hammer Józef, przedst. fabr. — Warszawa. Bolubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka. Schiffner Artur, dyr. dóbr — Kańczuga. Kuhl Ignacy, przemysłowiec — Sokal. Cyran Bronisław inżynier — Równe. Dr Scharf Julian, lekarz — Kołomyja. Boczek Walter, kupiec — Chorzów. Eder Jan, prokurent — Wiedeń. Gawrońska Janina, urzędn. pryw. — Warszawa. Weintraub Stefan, inż. chemik — Wola Krzysztopolska. Cieliński Stanisław, kupiec — Warszawa. Peosner Bella, literatka — Jeruzalem. Suchestow Marceli, przemysł. — Drohobycz. Dr Neuman Jan, profesor — Warszawa.

Dożywotnie więzienie za usiłowanie otrucia żony

(§) Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący kupca Maksymiliana Petrowa na dożywotnie więzienie za usiłowanie otrucia żony gazem świetlnym. Petrow chciał zgładzić żonę, aby uzyskać premię asekuracyjną w wysokości 30.000 zł. Petrow oskarżony był też o namawianie współwięźnia Grzegorza Kościa do zamordowania swojej żony, za co obiecywał mu 5.000 złotych.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić ogół PT. Czytelników, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało Mokotowskiej Fabryce Chemiczno-Farmaceutycznej ADOL GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc. w Warszawie ZŁOTY MEDAL. — To zaszczytne i rzadkie odznaczenie, wyróżniające tę Firmę z pośród innych świadczy o owocnej pracy Firmy w dziedzinie rozwoju i propagandy krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Tą drogą składamy więc Firmie ADOLF GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc. życzenia dalszej pomyślnej pracy.

Samobójstwo gimnazjalisty

Dnia 11 bm., około godz. 11-tej, popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg osobowy przed przystankiem kolejowym Wołosianka, pow. Turka n. Str., Buńko Włodzimierz — lat 17, uczeń II kl. gimn. Kupieckiego w Samborze.

Przy zwłokach samobójcy znaleziono list, z którego wynika, że Buńko popełnił samobójstwo z powodu roztrwonienia 7.70 zł., otrzymanych od rodziców na zakupy.

Rozgrywka między Flamanami i „Brukselczykami“

(Dokończenie ze str. 7-mej)

udało się zmontować nowego gabinetu wobec uporu Flamandów, król zdecydował się na rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Stają do nich wszystkie stronnictwa polityczne, wzajemnie skłócone i wewnętrznie rozbite.

Nawet katolicy, idący dotąd wspólnie, wystawili dwie listy: brukselską konserwatywną i proflamandzką chrześcijańsko-demokratyczną.

Również i socjaliści są rozbici, szczególnie po postawieniu czołowej kandydatury zdyskredytowanego w własnym obozie martensowskim skandalem, b. premiera Spaaka. M. i. dotychczasowy deputowany socjalista Marteaux kandyduje z listy komunistycznej. Nie lepiej jest z liberałami, którzy również są skłóceni i rozbici.

Rozłam nastąpił również i w partii Degrelle'a, z której wystąpiło kilkunastu deputowanych i senatorów. Wprawdzie rexiści zgłosili swoich kandydatów prawie we wszystkich okręgach, szanse ich jednak znacznie zmalały.

Walka w dniu 2 kwietnia, i to walka ostateczna, rozegra się nie między stronnictwami politycznymi, lecz między dwoma współżyjącymi, a coraz bardziej namiętniej walczącymi ze sobą narodami: „Brukselczykami“ i Flamandami.

Ci ostatni idą do wyborów pod hasłem „autonomii kulturalnej“, która w praktyce ma być pełną autonomią polityczną. Swego przeciwnika dystansują dwoma rzeczami: dynamizmem politycznym i liczebnością (ludności flamandzkiej jest około miliona więcej od ludności wallońskiej).

Najbliższa przyszłość zadecyduje, czy w Brukseli będą rozmawiać po francusku, po flamandzku, czy... po niemiecku.

D. W.

Proces o zabójstwo lekarza wet. i urzędnika skarbowego

(§) Przed trybunałem wojskowym rozpoczął się wczoraj proces por. Eugeniusza Napaślińskiego, który w nocy z 7 na 8 stycznia br., na zabawie w Sokole w Rawie Ruskiej zastrzelił lekarza weter. dr Buchtę i urzędnika skarbowego Władysława Naroga. Powodem tragedii było obrażenie narzeczonej por. Napaślińskiego. Wczoraj zeznawał por. N. i kilku świadków.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj o godz. 23.40 usiłowała otruć się kwasem solnym 23-letnia Emilia Frec, zam. przy ul. Janowskiej 110. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. — Wydział śledczy ustalił, że zmarła niedawno w drodze do szpitala powszechnego kobieta, która zasłabła na ul. Zamarstynowskiej, nazywa się Henia Scheib- false Friedhofer. — U wylotu ul. Kołłątaja i Podlewskiego zderzyła się wczoraj taksówka Nr. T. 40-549 z pocztowym autem ciężarowym. Oba auta zostały poważnie uszkodzone. — 9-letni Zdzisław Przyździecki został wczoraj potrącony przez cyklistę Józefa Bugaja. — Wóz tramwajowy znak „1“ prowadzony przez motorowego Jana Grzybowskiego na ul. Łyczakowskiej zderzył się wczoraj z autem prowadzonym przez dra Alfreda Grosberga. — W czasie pracy w cegielni w Sichowie został przysypany ziemią Stanisław Korman, doznając złamania prawej nogi.

NIE ZAPOMINAJ O POLAKACH ZA GRANICĄ

Walka O. Z. N. o poprawę bytu ośrodka pracy

Strajk pracowników umysłowych w przemyśle naftowym

Pracownicy umysłowi przemysłu naftowego wystąpili w ub. r. do szeregu firm naftowych z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej. Pomimo przychylnego ustosunkowania się władz państwowych, a zwłaszcza Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przemysłowcy zajęli wobec żądań pracowniczych nieprzejednane stanowisko. Dla zadokumentowania solidarności wszystkich pracowników w tej sprawie, oraz dla przestrogi przemysłowcom, że pracownicy gotowi są walczyć o swe prawa nawet drogą strajku, Związek Polskich Techników wiertniczych i naftowych oraz Związek pracowników umysłowych przemysłu naftowego przy czynnym udziale członków O. Z. N. oraz pełnym moralnym poparciu tego Obozu zarządziły w dniu 9 grudnia ub. r. 4-ro godzinny strajk demonstracyjny we wszystkich ośrodkach przemysłu naftowego. Strajk ten był wspaniałą manifestacją solidarności wszystkich pracowników tego przemysłu. Nawet jednak i ten dowód zdecydowanej woli pracowników umysłowych zawarcia umowy zbiorowej nie zdołał złamać nieuzasadnionego interesem przemysłu oporu przemysłowców. Wezwani w ubiegłym miesiącu przez Głównego Inspektora Pracy p. dyrektora Klota reprezentanci przemysłu naftowego, odmówili jak uprzednio rozmów w sprawie umowy zbiorowej.

Ta zdecydowanie zła wola, jak również niesłychany fakt wypowiedzenia przez dyrekcję firmy Vacuum Oil Comp. w Warszawie pracy 12 urzędnikom tej firmy tylko dlatego, że byli reprezentantami ogółu pracowników w sprawach zawodowych, zmusił zarządy związków do proklamowania strajku pracowników umysłowych w całym przemyśle naftowym na dzień 10 bm. o godz. 7 rano. Strajk objął w oznaczonym terminie wszystkie kopalnie nafty oraz rafinerie. Również urzędnicy biur centralnych koncernów naftowych z siedzibą w Sanoku, uchwalili dn. 10 bm. przyłączyć się do akcji strajkowej, gdyby dyrekcje tych koncernów nie wyraziły do dn. 13 bm. zgody na arbitraż kompetentnych władz państwowych.

Ta walka ogółu pracowników umysłowych o prawa zagwarantowane ustawą z 1938 r. z koncernami zagranicznymi, ciągnącymi z przemysłu wojennego, jakim jest przemysł naftowy wielomilionowe zyski, znajduje pełne zrozumienie w poparciu Obozu Zjednoczenia Narodowego, zgodnie z naszymi podstawowymi założeniami, że potęga Państwa opiera się na sprawiedliwości społecznej szerokich rzesz pracowniczych.

Automatyczny Radioodbiornik „ELEKTRIT"
12 klawiszowa, 6 lamp. Superheterodyna Automatic.
„FOTO-RADIO-PALACE"
Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera).
Wyłączna Autoryzowana Obsługa. Pokaz, Sprzedaż. — Bez pośredników i agentów.

Dzień gospodarczy

Prace nad podniesieniem hodowli karakułów w kraju

Przy współudziale Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Polskie Towarzystwo Zootechniczne prowadzi działalność, mającą na celu popieranie krajowej hodowli karakułów, organizując specjalne kursy przeszkoleniowe i zabiegając o dostarczenie hodowcom odpowiedniego materiału zarodowego.

Wobec stwierdzonej obecnie potrzeby importowania materiału zarodowego dla krajowej hodowli karakułów, w najbliższych dniach wyjeżdżają do Rumunii przedstawiciele hodowców wraz z reperezentantem Ministerstwa Roln. i Ref. Roln. dla kupna materiału zarodowego.

Wyjazd ten poprzedzony został nawiązaniem kontaktu z rumuńskimi hodowcami karakułów.

Import drzewa do Palestyny

Czołowe miejsce w imporcie drzewnym do Palestyny zajmuje, jak wiadomo, Rumunia i Polska, przy czym, w 1937 r. przeszło 2/3 ogólnego importu dykt pochodziło z Polski. W roku ub. dał się zauważyć w zestawieniu z rokiem poprzednim spadek importu produktów drzewnych do Palestyny. Objął on przede wszystkim drzewo budulcowe, dykty i szlachetne gatunki drzewa. Jedynie komplety skrzynkowe wykazały wzrost importu. Główną przyczyną skurczenia się tego importu w roku ub. był niewątpliwie słaby sezon budowlany w Palestynie.

Z poznańskiego rynku towarowego

Na poznańskim rynku zbożowym ceny pszenicy i żyta ustabilizowały się na poziomie 18,75 zł, wzgl. 14,50 zł za 100 kg; zwyżce natomiast uległa cena owsa, a mianowicie z 14,75 zł do 15,25 zł za 100 kg.

Na rynku bydła i trzody chlewnej zaznaczyła się w tygodniu sprawozdawczym nieznaczna zniżka cen, będąca zresztą corocznym objawem w okresie postu. Zniżka ta wyraziła się we wszystkich kategoriach poszczególnych gatunków bydła w wysokości przeciętnie 2 zł na 100 kg. Ceny nierogacizny pierwszej kategorii również zniżkowały o 2 zł, a drugiej kategorii o 1 zł na 100 kg. Zniżkę tę należy uważać jednak za przejściową. Za tuczniki typu bekonowego płacono 92—94 zł, a za tuczniki typu szynkowego 90—94 zł za 100 kg. Dostawy nie wypełniają kontyngentów, wyznaczonych bekoniarniom do odbioru kontraktowego, tym bardziej, że kontyngent wywozowy bekonów do Anglii został ostatnio podwyższony o 7 prc. Zwiększenie tego kontyngentu pozwoli na rozszerzenie akcji kontraktowej na niektórych terenach.

Tendencja na rynku żywca odpowiadała nastrojom, panującym na rynku ogólno-polskim.

Poznański rynek nabiałowy pozostał bez zasadniczych zmian.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 marca

Dewizy: Belgia 89.37, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.82, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531 1/4, kabel 531 5/8, Oslo 125.27, Paryż 14.11, Praga 18.16, Sztokholm 128.32, Zurych 120.80, Włochy 27.98, Helsinki 11.00, Montreal 530.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.37, dolary amer. 529, dol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.82, franki franc. 14.11, fr. szwajc. 120.80, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.27, liry włoskie 16.90, marki fińskie 11.00, marki niem. sr. 84.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 66.88, 67.38, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 95.75, serie nie not., 2 em. 95.00, serie 97.50, 5 konwersyjna 71.00, 4 premj. dolarowa 43.50, 4 konsolidacyjna 68.25.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 130.50, Cukier 41.00, 41.75, Węgiel 43.00, 42.00, 42.25, Lilpop 95.00, 94.50, 95.00, Modrzejów 22.25, Norblin 103.50, Ostrowiec 82.25, 81.75, Starachowice 61.00, 61.50, 60.75, Zieleniewski 79.75, 79.25, 79.50, Żyrardów 66.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 15. 3. N. Jork 468 1/2, Paryż 176.82, Praga 137.00, Mediolan 89.10, Belgia 27.84 1/4, Zurych 20.60 7/8, Amsterdam 882 9/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 5/8, Berlin 11.68 5/8.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 15. 3. N. Jork 37.72 3/4, Londyn 176.82, Mediolan 198.60, Belgia 635, Zurych 858.

Paryż, 15. 3. N. Jork 37.72 3/4, Londyn 176.82, Mediolan 198.60, Bruksela 635, Zurych 858, Amsterdam 20.04, Berlin 15.14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 3. N. Jork 439 3/4, Londyn 20.61, Paryż 11.65, Mediolan 23.13, Belgia 74.02 1/2, Amsterdam 233.20, Oslo 103.55, Kopenhaga 91.97 1/2, Sztokholm 106.10, Berlin 176.35, Praga nie notowana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 marca

Pszenica obrót 605 ton, tend. spokojna, żyto 114, tend. spok., jęczmień 202, tend. spok., owies 70, tend. spok.

Obrót ogólny 2.832 ton.

Hreczka (gryka) przemiałowa 100 proc. 21.50—22, hreczka (gryka) pastewna 18 do 20, otręby pszenne grube z przem. stand. 11—11.25, otręby pszenne średnie z przem. stand. 9.75—10, otręby pszenne miałkie z przem. stand. 11—11.75, otręby jęczmienne 10—10.50, otręby żytnie z przem. stand. 9—9.25.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 15 marca

4 i pół Pożyczka wewnętrzna 66.45, Chodorów 95 1/4 — 95.

Tendencja spokojna.

Delegacja spółdzielni litewskich przybędzie do Polski

Prasa litewska donosi, że w najbliższym czasie uda się do Polski delegacja wielkich spółdzielni litewskich. Celem tej podróży mają być sprawy handlowe.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BYKOWSKIEJ

68

Platen milczał. Wiedział, że żona jego jest pierwszą garderobianą księżnej Zofii, która odnosi się do niej z wielką uprzejmością. Nigdy nie mógł zrozumieć tej sytuacji. Że Klara była cudowna, to dla niego nie ulegało wątpliwości. Posiadała żywy umysł, zdolności i spryt — to prawda. Ale w jaki sposób kochanka Ernesta Augusta mogła być tolerowana jako pierwsza garderobiana żony Ernesta Augusta — to było zagadnienie, które nie mieściło się w głowie hrabiego Platena i wprawiało go w zakłopotanie, ilekroć o nim myślał. Zdumiewała go równowaga umysłu, z jaką księżna Zofia stawała w obliczu faktów, i wyniosły i filozoficzny spokój, który mimo tych faktów umożliwiał jej zachowanie godności własnej.

— Jakże potrafisz przekonać Jej Wysokość, że przełknięcie tych zniewag będzie dla niej korzystne?

— Ja tego nie potrafię, — rzekła Klara Platen, zwracając się do męża z uśmiechem. — Ale ty możesz to uczynić.

— Ja? — zawołał nieborak, zrywając się z krzesła. Nie było na świecie człowieka, którego obawiał się bardziej, niż księżnej Zofii. Miała całą współczesną wiedzę w małym palcu. A w sprawach religijnych kuta była na cztery nogi. Pamiętał ten okropny dzień, gdy kazała mu przeprowadzić debatę religijną na temat jakichś bardzo subtelnych różnic między luteranami a kalwinami. Teoretyczny ten spór miał służyć do pogłębienia jej wiadomości i ku jej zbudowaniu. Jeszcze teraz czoło jego pokrywało się perlistym potem, gdy przypominał sobie drwiące ton, z jakim zadawała mu zupełnie niezrozumiałe dla niego pytania.

— Ja? Zlituj się, moja kochana! W jaki sposób?

— Przez opróżnienie skarbu. Postaraj się, żeby jesienią nie było pieniędzy na sprowadzenie komedii francuskiej ani opery włoskiej, żeby nie było pieniędzy na karnawał, ani dla Ernesta Augusta na jego prywatne potrzeby i przyjemności. A mówiąc nawiasem, pamiętajmy o tym, że zanim pieniądze się rozejdą, część ich musi dostać się poczciwemu Bernstorffowi. — Zwróciła się do hrabiego Platena, który z tytułu dokonanej ceremonii ślubnej miał prawo nazywać się jej mężem, z figlarnym ognikiem w oczach. — Dziwna rzecz, ile pomyślnych rzeczy spotkało Gottlieba Bernstorffa w ciągu ubiegłego roku.

— Ten człowiek jest bardzo nieumiarkowany. — rzekł Platen, marszcząc brwi i ruszając ramionami.

Klara Platen roześmiała się, ubawiona.

— A więc naszego pięknego Filipka znaleziono w kaplicy zamkowej w Zelle, — powiedziała. — Ale ten Bernstorff ma kuzyna u dworu drezdeńskiego i niewątpliwie nauczył się od niego wielu rzeczy. Tym razem jednak spełnienie jego życzeń będzie nam na rękę.

— Cóż to pomyślnego wydarzyło mu się ostatnio?

— Otrzymał kilka akrów ziemi nad brzegiem Allery i kapitalik, który wystarczy na założenie fabryki tytoniu. Okazuje się, że między Zelle a portem w Bremie, gdzie stoją duże okręty, można tanim kosztem uruchomić małe stateczki o płaskich dnach. Sama pomówię z księciem, który zapewne wyda ci odpowiedni rozkaz.

Przez chwilę leżała w zamyśleniu. Wspomnienie Bernstorffa zwróciło jej uwagę na inną stronę zagadnienia. W jakiś sposób należy koniecznie doprowadzić do tego małżeństwa. Nie przebierając w podstępach i wybiegach, trzeba koniecznie zwabić w pułapkę małą Zofię Dorotę i wraz z jej posagiem umieścić w bezpiecznej i ciasnej klatce w Hanowerze.

(C. d. n.)

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70.
poleca na sezon wiosenny w największym wyborze po niskich cenach:
Noże ogrodnicze i sekatory znanych fabryk Kunde, Köller i krajowe Gerlacha — Piłki, szczotki, opryskiwacze do drzew i krzewów, łopaty, grabie, oraz wszelkie narzędzia ogrodnicze krajowe i zagraniczne. — Kosiarki, nożyce i sierpy do trawy. — Siatki do ogrodzeń w różnych gatunkach.
Cenniki na żądanie bezpłatnie. 3226

KOCE, — KAPY,
FIRANKI, CHODNIKI, PŁÓTNA,
BIELIZNA, POŚCIEL
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 218-33
1811

GRUZLICA PŁUC
jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp.
2608 stosują Pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach

OBRAZY — OKAZJE
pierwszorzędnych malarzy polskich
gwarantowane oryginały
Ceny niskie. Warunki dogodne.
Włodzimierz STELMACH
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra. 3825

Najlepsze i najelegantsze **OBUWIE**
oraz specjalność obuwie ortopedyczne na chore nogi 4187
i wszelką naprawę wykonuje Firma
St. Chacki Lwów Tomickiego 13

MEBLE
z najnowszych wzorów, jadalnie, sypialnie, gabinety, salony, fotele, tapczany, materace, dekoracje wnętrz
poleca
Wiedeńska wytwórnia stolarsko-tapicerska
JAN ORTNER
Lwów, Kopernika 38 — tel. 292-79 4205

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY. ZĘBÓW itp.
Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK"
GĄSECKIEGO
tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72

PŁUCAMI ŚLĄSKA
GDYNIA I GDAŃSK
PUKLERZEM
OKRĘTY WOJENNE
RZECZYPOSPOLITEJ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Czortkowa

Budżetowe posiedzenie Rady Powiatowej
Uchwalenie preliminarza — Zwiększenie kredytów

W Czortkowie odbyło się pod przewodnictwem starosty mgra Wasiewicza posiedzenie Rady Powiatowej. Przedmiotem obrad było uchwalenie preliminarza budżetowego.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustalenia stawki podatku drogowego od gruntu, która w wyniku obrad została uchwalona w wysokości 60 proc. zasadniczego podatku gruntowego, tj. o 10 prc. wyższej od pobieranej obecnie specjalnej opłaty drogowej. Uzyskany z tej podwyżki dochód w kwocie 22 tys. zł Rada Powiatowa przeznaczyła w całości na subwencjonowanie robót, prowadzonych przez gminy na drogach gminnych, celem umożliwienia racjonalnego wykorzystania świadczeń w naturze. Wysokość innych danin samorządowych nie uległa zmianie.

Budżet pow. czortkowskiego zamyka się kwotą 414.683 zł, z czego 168.911 zł tj. prawie 41 prc. przypada na budowę i utrzymanie dróg publicznych. Kredyty na zarząd ogólny wynoszą 68.395 zł tj. ok. 16 prc. budżetu.

Kredyt na zdrowie publiczne został zwiększony o 4.500 zł w stosunku do roku poprzedniego i wynosi ponad 28 tys. zł, co stanowi ok. 7 prc. budżetu. Zwiększenie tych kredytów nastąpiło w związku z założeniem dwóch nowych Ośrodków Zdrowia w Jagielnicy i Białowieży. Zwiększono też kredyty na popieranie rolnictwa z kwoty 23 tys. zł na kwotę 27.251 zł, co stanowi 6,5 prc. budżetu.

Kredyty na oświatę, kulturę i sztukę uchwalono w łącznej wysokości 16 tys. zł (około 4 prc.). Z kredytów tych kwotę 8.000 zł przeznaczono na budowę Domów Ludowych, zaś 4.000 zł na budowę szkół powszechnych.

Na powiększenie funduszu obrotowego przeznaczono 23.513 zł (ok. 5,5 prc.), na zapomogi gmin wiejskich 8.425 zł (ok. 2 prc.), zaś na opiekę społeczną 4.208 zł (1 prc.), na bezpieczeństwo publiczne 4.450 zł (1,1 prc.). Kredyt na spłatę długów wynosi 1.917 zł (niespełna 0.5 prc.) ze względu na znikome zadłużenia P.Z.S. Z pozostałych kredytów przeznaczono 2.500 zł na wydatki nieprzewidziane, 2.000 zł na pokrycie kosztów urzędowania Wydziału Wojewódzkiego, 850 zł na popieranie przemysłu i handlu, resztę zaś na subwencje dla organizacyj społecznych.

Wydatki nadzwyczajne zapreliminowano w kwocie 51.000 zł (około 12 prc.), z czego 50 tys. zł przeznaczono na budowę budynku administracyjnego P.Z.S., w którym znajdą pomieszczenie biura Wydziału Powiatowego i K.K.O., zaś kwotę 1.000 zł na powiększenie kapitału zakładowego K.K.O., który obecnie wynosi 50 tys. zł i ma być powiększony w najbliższych latach do 75 tys. zł.

Z Tarnopola

NOWE SIEDZIBY KOMISARZY ZIEMSKICH. Wojewoda tarnopolski ustalił nowe siedziby i terytorialny zakres działania referentów rolnictwa i reform rolnych, komisarzy ziemskich. Siedziby komisarzy ziemskich mieszczą się w następujących miastach: Borszczów (powiat borszczowski i zaleszczycki), Brzeżany (powiat czortkowski i buczacki), Kamionka Strumiłowa (powiat kamionecki i radziechowski), Tarnopol (powiat tarnopolski, skałacki i zbaraski), Trembowla (powiat trembowelski i kopyczyniecki), Złoczów (powiat złoczowski, brodzki i zborowski).

Z Krosna

POMYSŁOWA OSZUSTKA. Policja przytrzymała w Krośnie niezwykle pomysłową oszustkę Zofię B., bez stałego miejsca zamieszkania, która podając się za emerytowaną instruktorkę oświaty pozaszkolnej Halinę Olszewską, delegowaną przez lwowskie Kuratorium Szkolne, rozpoczęła prowadzenie w Krośnie za opłatą kursów gotowania i szycia. W rozpoczętych przed kilku dniami kursach jej wzięło udział ok. 40 kobiet, które wpłaciły pomysłowej oszustce różne kwoty od 3 do 10 zł. Rzekoma Olszewska pobrała w sklepach różne towary na kredyt, oświadczając, że w drodze są dla niej pieniądze. Została przytrzymana i osadzona w aresztach Sądu Grodzkiego w Krośnie.

Z Przemyśla

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROBÓT DROGOWYCH. Zarząd Miejski rozpisał już przetarg na budowę licznych odcinków kolektora w Przemyślu. Budowa prowadzona będzie zatem w dalszym ciągu i w bardzo energicznym tempie. Zarząd Miasta dąży bowiem do jak najrychlejszego skanalizowania miasta. W najbliższym czasie rozpoczną się także w Przemyślu na szeroką skalę roboty drogowe. Przede wszystkim będą wybrukowane wzgl. przebrukowane ulice, skanalizowane w ub. roku.

Ze Stryja

WALNE ZEBRANIE KOŁA POL. ZW. ZACHODNIEGO. 12 bm. odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Pol. Zw. Zachodniego, które poprzedziła prelekcja p. dra Szulczewskiego, kierownika Okręgu Śląskiego P.Z.Z., na temat zagadnień polsko-niemieckich, a w szczególności Niemców w Polsce.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujące władze, wybrano nowy Zarząd Koła P.Z.Z., do którego weszli: p. Polakiewicz jako prezes, oraz pp. Bożenko, Ciorochówna, Jędrzejewski, Keimowa, Kuzior, ppłk Peszkowski, Wesołowski — jako członkowie. Zebraniu przewodniczył delegat Obwodu P.Z.Z. p. Ciszewski ze Lwowa.

Z Rawy Ruskiej

KLUB RADNYCH POLSKICH. Radni Polacy, wybrani w ostatnich wyborach do Rady miejskiej, postanowili swoją zdecydowaną większość wykorzystać pożytecznie dla ogólnopolskiego interesu. W tym celu odbyło się zebranie, które zagaił I. wiceprzewodniczący Obwodu O.Z.N. p. mgr Hanus, mówiąc, że obecni radni Polacy muszą w swej ścisłej współpracy naprawić wszystkie błędy, jakie dotychczas popełniono. Stanowisko to wszyscy obecni poparli i stwarzając polski klub radziecki wybrali na przewodniczącego p. dra Chodorowskiego, na zastępcę p. inż. Muskusa, a na sekretarza p. dyr. Latawca. Działalność klubu będzie się opierała na regulaminie, który opracuje p. inż. Muskus. Porządek dzienny Rady miejskiej będzie omawiany przez klub zawsze przynajmniej na dzień przed posiedzeniem Rady. (Tk)

Fabryczny skład
ŁÓŻEK „MATRA"
wyłącznie u firmy
L. MATWIJOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzny 8
telefon 240-11. 407

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 16 MARCA

Godz. 6.50 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Pieśni i marsze żołnierskie. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja popołudn. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 „Mam tyle sprawunków" — dialog w oprac. H. Mamelakowej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Audycja dla młodzieży. — 16.40 Płyty. — 17.00 „Angkor" — R. Fajans. — 17.15 Rec. skrzypc. M. Henniga. — 17.40 „Z naszych pieśni" — śpiewa A. Witowska-Kamińska. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka dr W. Świrskiego, Komunikaty, „Marsze". — 18.30 „Dziady" Mickiewicza w oprac. radiof. L. Schillera. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. fort. A. Unińskiego. — 21.40 Felieton Starego Doktora o książce. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.03 Lw. Rec. fort. M. Szłapakówny. 22.20 „Przed festivalem muzyki współczesnej w Polsce" — w oprac. dr St. Łobaczewskiej. — 22.30 Lw. „Kabaret Literacki": „Gustaw Fiszer" — w oprac. dr Żygulskiego. Monologi H. Czaki i Wł. Ratschka. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 **Ryga.** Koncert bałtycki.
20.30 **Wrocław.** Symf. IX. Beethovena.
21.00 **Rzym.** „Wolny strzelec" — Webera.
21.30 **Bruksela franc.** Utwory Roussela.

PIĄTEK, 17 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka J. Kulzy, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audyja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka" w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.30 Lw. Adolf Dygasiński: „Wilk, psy i ludzie" — fragmenty. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.00 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa: „Męka Chrystusowa i cierpienia ludzkie": „Jeden za wielu". — 16.35 „Droga Krzyżowa" — transm. z kościoła św. Anny w Warszawie. — 17.30 „Nasze sprawy" — Cz. Babicki. — 17.45 Lw. „Zadania młodzieży polskiej na kresach" — K. Izierski. — — 17.55 „Wspomnienia z wycieczki Lw. Chóru techn." — Chór techn. pod dyr. A. Smoleńskiego. Komunikaty Małop. Tow. Zw. Tow. muz. i śpiew. — 18.30 „Dziady" Mickiewicza w oprac. L. Schillera. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe, Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert symf. Orkiestry Filh. — 22.30 „Ostatnia ofiara" — fragm. z Josepha Conrada. — 22.50 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 **Sofia.** „Okręt widmo" — Wagnera.
20.10 **Wiedeń.** „Cyrulik sewilski" — Rossiniego.
20.10 **Deutschlandsender.** Koncert orkiestr. Dyr. E. Dohnanyi.
21.00 **Mediolan.** Koncert symf. Dyr. Mengelberg.
22.15 **Kolonia.** Konc. na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. R. Koczalskiego.

Z Horodenki

Powiesił się na wieży kościelnej

Na wieży kościoła rzym.-kat. w Horodence zauważono zwłoki wisielca, który wisiał tam od kilku dni. Były to zwłoki strażnika miejscowego, który dostał się na wieżę celem nakręcenia zegara.

Kościół horodeński zbudowany został w stylu barokowym w roku 1765 przez Mikołaja Potockiego, starostę kaniowskiego.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny oryginalnego samobójstwa.

Z Jarosławia

Umysłowo chory podpalaczem

Aleksander Migocki, lat 25, z Jarosławia, który niedawno opuścił szpital dla umysłowo chorych w Kulparkowie, jako wyleczony, ostatnio zaczął znowu zdradzać objawy niepoczytalności, napadając i bijąc ludzi, oraz podpalając w dwu wypadkach obce zabudowania. Jako niebezpiecznego dla otoczenia przytrzymano go w odosobnieniu, celem powtórnego umieszczenia w Kulparkowie.

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO O.Z.N. Onegdaj odbyło się zebranie grupy robotniczej O.Z.N., na które przybyła duża ilość członków. Zebranie zagaił prezes grupy robotniczej O.Z.N. p. Kamiński. Następnie zabrał głos referent prasowy O.Z.N., który wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki wewnętrznej. Po tym przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja.

Trzeba zaznaczyć, że grupa robotnicza O.Z.N. rozwija się bardzo pomyślnie dzięki sprawnej organizacji Zarządu. Przez całą zimę była prowadzona kuchnia dla członków bezrobotnych, oprócz tego z własnych składek ufundowano radio dla świetlicy.

Z AKCJI SADOWNICZEJ. W związku z rozwojem sadownictwa w powiecie jarosławskim, Wydział Powiatowy sprowadził dla tutejszych rolników, zorganizowanych w Kołach Sadowniczych, 10 aparatów do opryskiwania drzew owocowych za cenę zł 1000.

REMONT DOMÓW W JAROSŁAWIU. W związku z rozpoczętą akcją odnawiania domów w bieżącym sezonie budowlanym, KKO miasta Jarosławia udzielać będzie pożyczek tym właścicielom nieruchomości, którzy otrzymali nakaz przeprowadzenia remontu domów w r. 1939. Pożyczki oprocentowane będą na 5.5 proc. Spłata ich przewidziana jest na dwa i pół roku. Na pożyczki te przeznaczona została kwota 25 tys. zł. Będą one znaczną ulgą dla właścicieli domów.

Z Drohobycza

URZĘDNICY STAROSTWA I WYDZIAŁU POWIATOWEGO w Drohobyczu zamiast wieńca na trumnę śp. Marii Chmielewskiej, studentki III roku praw, córki wicewojew. Iwowskiego złożyli kwotę 50 zł. na rzecz T-wa Młodzieży Akademickiej we Lwowie.

Z Sambora

SKAZANIE ZA NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANICY. Wasyl Łabycz i Michał Tytor ze Strzyłek, pow. Sambor, opuścili w dniu 29. X. ub. roku Strzyłki, udając się na teren pow. leskiego, gdzie następnie nielegalnie przeszli do Czecho-Słowacji. Władze tamtejsze wydaliły ich jednak z powrotem do Polski, gdzie zostali oni oddani sądowi. Sąd skazał za nielegalne przekroczenie granicy Łabycza na dwa lata, Tytora na rok i 8 miesięcy.



„BEMAR“ Biuro Techniczno - Przem. Lwów, Piekarska 40, telefon 247-48 — dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne, motory, przeprowadza budowy i rekonstrukcje młynów oraz tartaków. 4168

OGŁOSZENIA

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stanisław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

Wolne posady

POTRZEBNA lepsza służąca z samodzielnem gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia: Listopada 45, m. 6. 11545

POTRZEBNA kierowniczka seminarium, specjalność pedagogika lub przyroda, pełne kwalifikacje, referencje. Oferty: Warszawa, Szpitalna 6, m. 7. 11544

POMOCNIKA handlowego przyjmie firma kolonialna. Zgłoszenia pod „Inteligentny sprzedawca“. 11531

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

INTELIGENTNA, młoda, zwinna, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Listy „Dziennik“ sub „Systematyczna“. 11541

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

WODY KWIATOWE na wagę nowe modne zapachy. Perfumy krajowe i zagraniczne. Kremy, pudry, mydła. Pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów — A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, ul. Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

DOM pod blachą, 3 ubikacje — sad, pół morga ogrodu woda na podwórzu, blisko stacji do sprzedania. — Cena 3 tys. zł. Zgłoszenia: Antoni Stefaniszyn, — Gaje Wielkie, p. Tarnopol. 11537

TERMOMETRY zaokienne i lekarskie poleca firma 2965 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.406

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI! Zanim kupisz meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

UŻYWANE MASZYNY do SZYCIA! PISANIA! KUPUJĘ w każdej ilości: „Dom Uniwersalny“ Drzewińskiego! Rynek! nr. dziewiąty!!! Telefon 285-48.

KRZESŁA Rozmaite! — Sprzeda Okazyjnie: „Dom Uniwersalny“ Drzewińskiego! Rynek! numer dziewiąty!!! 11549

SPRZEDAM łóżko metalowe żelazne i fote do rozkładania. Głęboka 21/I. m. 14, oficyny. 11546

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne. — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka, zaraz do wynajęcia dla pana na stanowisku. — Chodkiewicza 8, m. dziewięć. 11539

3 DUŻE POKOJE, kuchnia, łazienka, ogród, do wynajęcia. Nabielaka 29. Wiadomość: górny dzwonek 11543

POKÓJ umeblowany, komfortowy, wejście z przedpokoju — tanio. Rewakowicza 11/5. 11534

Sąd Okręgowy w Samborze W. I.
Dnia 11 marca 1939.
Nr. Dh. 25/39.

Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24/10 1934 r. poz. 841 Dz. U. R. P. Nr. 94 ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 poz. 59, Nr. 5, Dz. U. R. P. z r. 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz po myśli art. 13 (1) ustawy z dnia 14 kwietnia 1937, poz 222, Nr 30 Dz. U. R. P., podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydana została uchwała tut. Sądu Hipotecznego z dnia 18 lutego 1939 Dh. 25/39, dotycząca wpisania konwersji długów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie w stanie biernym dóbr Pianowice, obj. whl. 3 ks. grt. dla wp. Sądu Okręgowego w Samborze, stanowiących własność: Heleny ze Sowińskich Skoflegowej, Wiktorii z Gogojewiczów Romanowiczowej, Witolda Zielińskiego syna Witolda, Olgi z Bunikiewiczów Romanowiczowej, Jerzego Romanowicza, Stanisława Matauszka i Wacława Matauszka, oraz podziału listów zastawnych i gotowizny, pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensyj.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie czternastodniowy termin do wniesienia środków odwoławczych.

Sąd Okręgowy w Samborze Wydział Hipoteczny
Dr Jan Górniak
Sędzia Sądu Okręgowego
4202

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

WSPÓLNY pokój dla Panów z utrzymaniem; od 3—5 oglądać można ul. Kochanowskiego 19, m. dwa. 11535

DWUPOKOJOWE z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkanie, system korytarzowy, dwa balkony, do wynajęcia. Oglądać i wiadomość ul. Heninga 8 B międ 3—4 u gospodarza. 11538

TRZY POKOJE kuchnia, komfort — do wynajęcia — Szymonowiczów 10. 11533

5 POKOI dla dużej rodziny ul. Peowiaków (Kadecka) 4. 11479

POKÓJ umeblowany dla Pań na stanowisku od 1 kwietnia. Nabielaka 17, m. 1. 11536

KLATKOWY frontowy, słoneczny, umeblowany pokój, utrzymanie bez, wynajmę pani, panu na stanowisku, ul. Teatyńska 33, m. siedem. 11532

BATOREGO 34 m. 4 — pokoje z utrzymaniem do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy. 11548

ŚW. ZOFII 32 A mieszkanie czteropokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, zremontowane, tanio, 100 zł. miesięcznie, lub także pięciopokojowe 135 zł. zaraz wynajmę. — Telefon 219-76 od 10—1 i od 4—8. 11547

Różne

PRZYJMUJEMY przedpłatę na pisma zbiorowe ADOLFA DYGASIŃSKIEGO. Polecamy szeroki nowości rynku księgarskiego, nowości niemieckie, czasopisma. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA Lwów, ul. Akademicka 16, tel. 226-42. 3933

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11540

USZCZELNIENIE okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość“. Proszę dzwonić 259-17. 2501



DZIECI nabrały do jadła ochoty i mają buziaki pulchniutkie, czerwone — skończone mamusiu Twe z nami kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki posrebrzone. „Galwanoplater“, Kopernika 14.

DZIERŻAWCY szukam na majątek 400-morgowy, 6 km. od kolei, 60 km. od Lwowa. Konie, inwentarz martwy, z gorzelnią lub bez. Kaucja gotówkowa konieczna. Zgłoszenia: Bartmańska, Rudki Niezna-nowskie. 11530

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100 **Cała strona od 2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15